



14633

Mag. St. Dr.

3

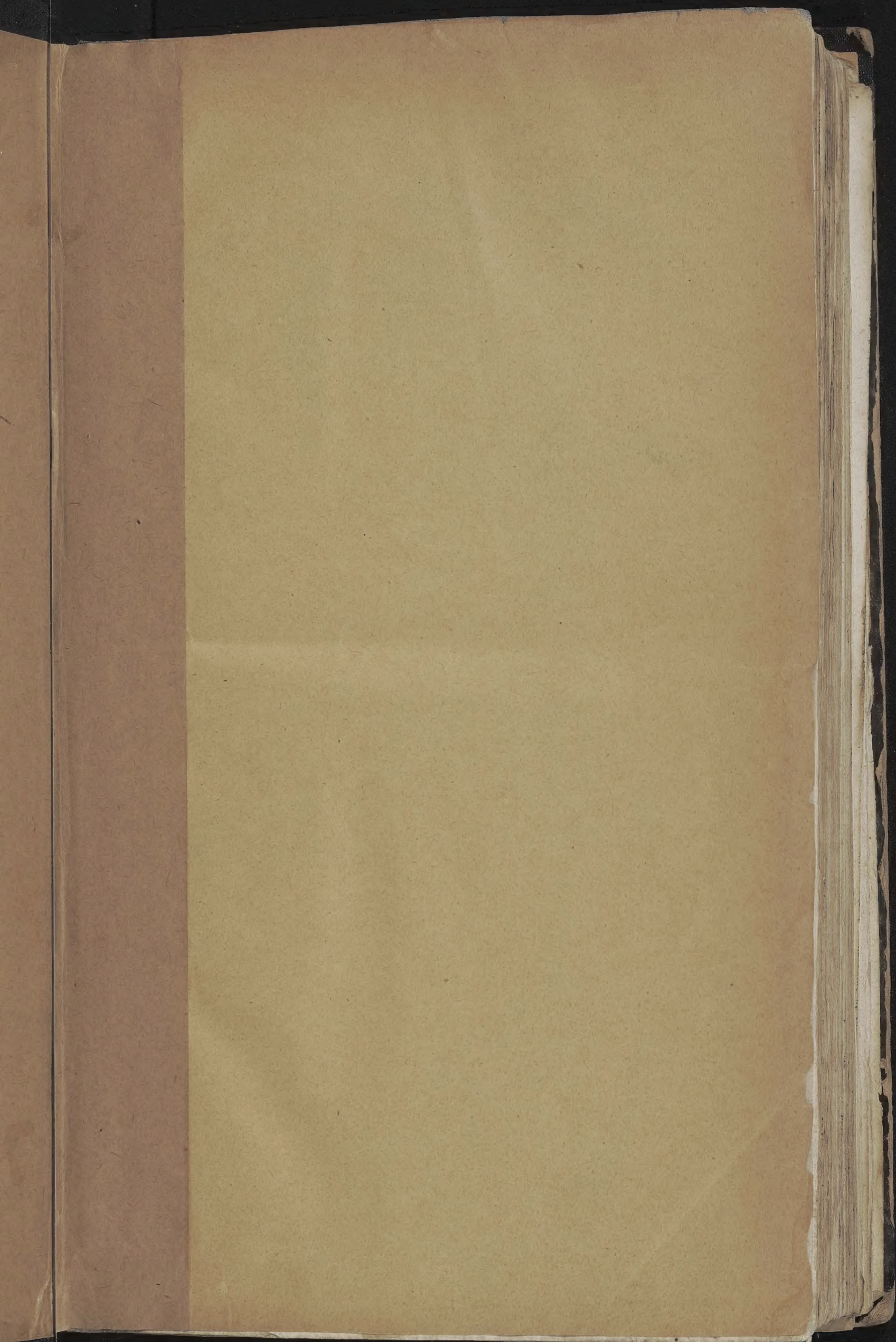
III



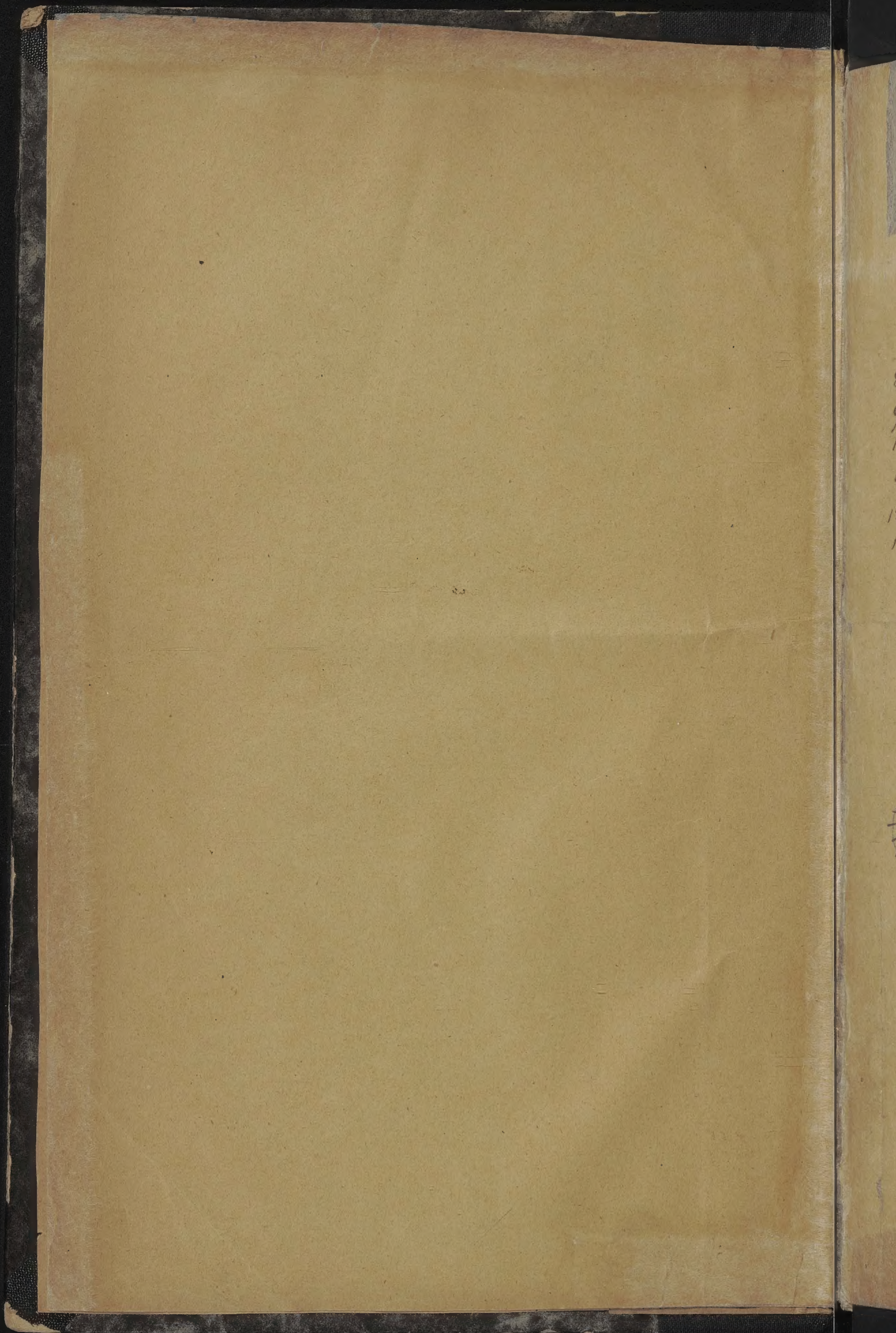


14633





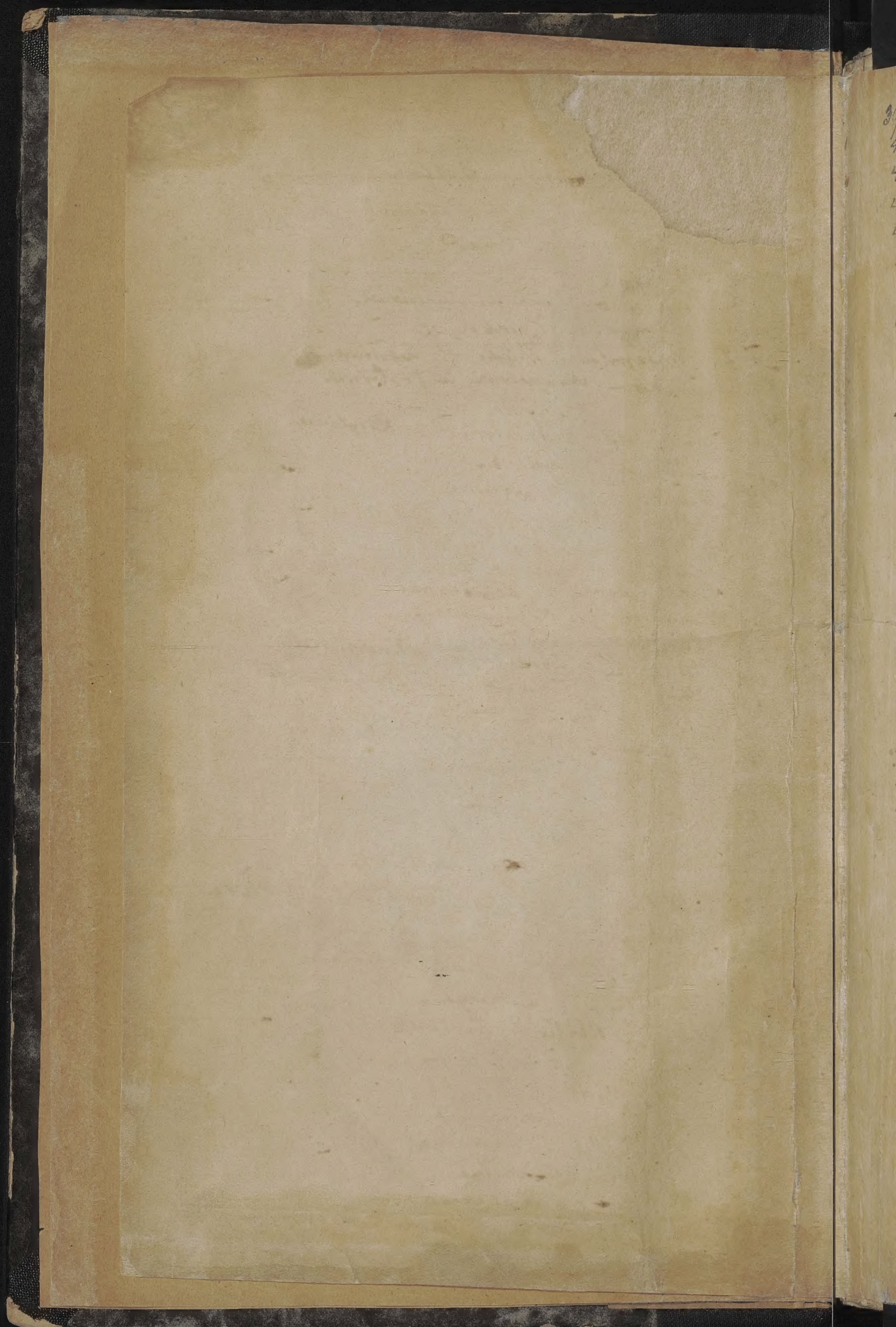






- marus - Sotłochub  
Sorocyna - Pańkowski - Chreptowski  
Piora - Zaba.  
4. Pryna.  
5. Pryziecki - Zdrzejewski. Hronowski. Kaniukowski.  
6. Hronowski - Zabrzezki  
7. Myszyński - Tordzi - Zabrzezki  
8. Langowski - Muszewicz - Piotrowski.  
9. —  
10. Dominikanie - Samochi - Kotyliniński.  
11. Kartowski - Cystersi.  
12. Smyski - Rembowski  
13. Niemcewicz - Cystersi.  
14. — Rembowski.  
15. Rembowski - Kartowski.  
16. Sierakowski - Rembowski.  
17. Rembowski - Niemcewicz.  
18. Smyski - Cystersi. Kurewski —  
19. Basz - Zdanowicz -  
20. Chojacki Tomkowicz - Porcembowska.  
21. —  
22. Murawko - Kownacey Chojacki.  
23. Chojecy - Jankiewicz - Bogustawski.  
24. —  
25. [Chojecy.  
26. Tomkowicz - Chojacki.  
27. Kossak - Laskarys - Tysskiewicz - Plater.  
28. Abramowicz. Laskarys. Hlorain.  
29. Laskarys - Tysskiewicz Hlorain.  
30. Zabietto - Laskarys  
31. Hlorain. Plater. Laskarys  
32. —  
33. Laskarysowie.  
34. Laskarys - Melowicki.  
35. Redziwiłł - Laskarys.  
36. Kossak - Laskarys.  
37. Plater - Laskarys.  
38. — Jwaarkiewicz Gorymota - Soroka.

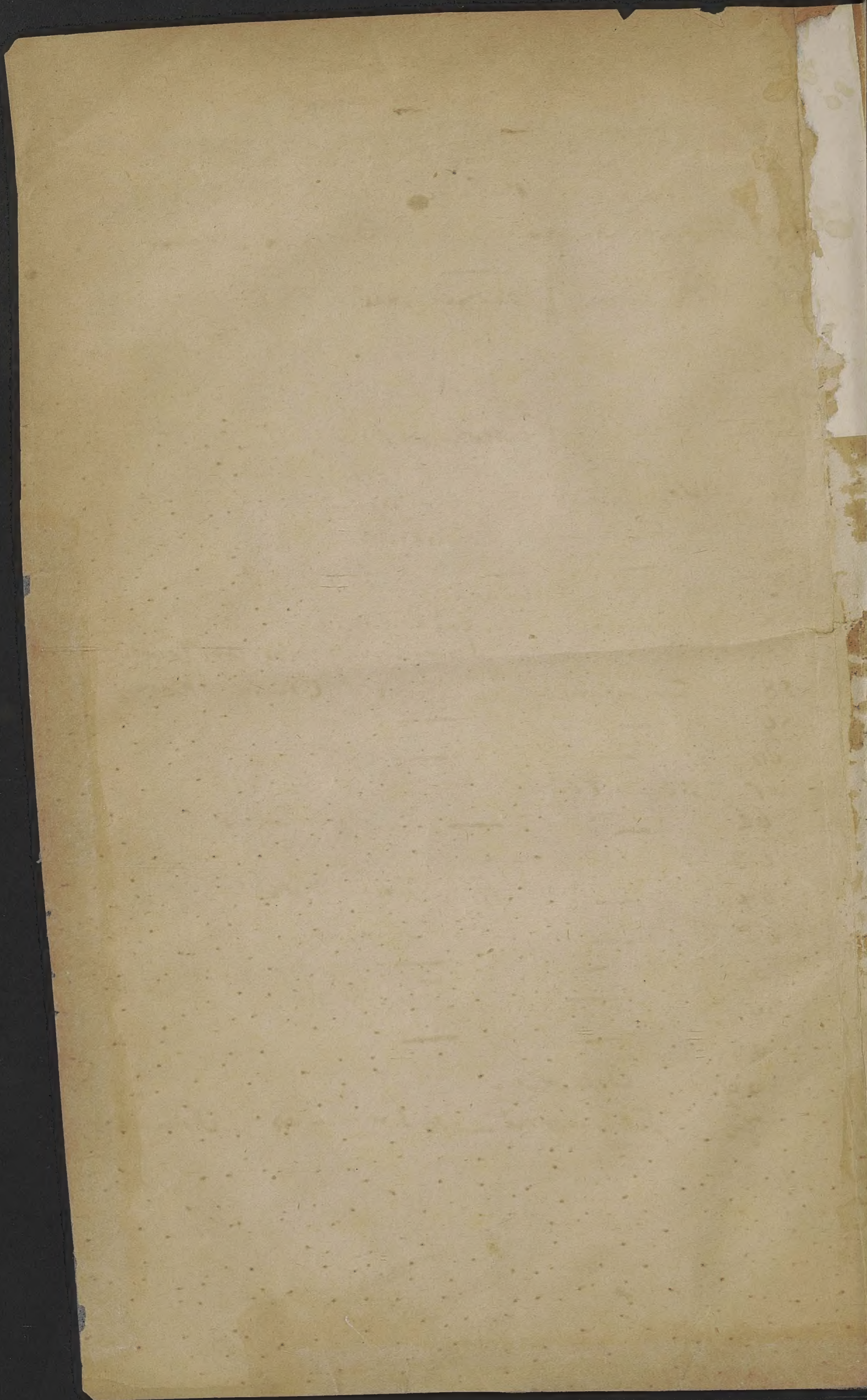






- 39 - Bonidytyński - Bukarewicz,  
 40. Boharewicz - Wollowiczówna.  
 41. — — — — —  
 42. — — — — —  
 43. Pękalski - Puciata.  
 44. Alexandrowicz. Kapelowicz. Domanicki - Tepler.  
 45. — — — — —  
 46. Maleszewski - Bernardyński.  
 47. — — — — —  
 48. — — — — —  
 49. — — — — —  
 50 - Laniowski, Mokreński.  
 51. — — — — — Kosiński.  
 52. Urbanowicz — Mokreński.  
 53. Laniowski — Mokreński.  
 54. — — — — —  
 55. Jelscy — Cwiński.  
 56. Janowski — Wołodkowicz.  
 57. Oskierkowie Sukirowski - Niczabkowski.  
 58. Tukanowski, Sukirowski Oskierko Korony.  
 59. — — — — —  
 60. — — — — —  
 61. Niczabkowski. — — — — — Sukirowski.  
 62. — — — — —  
 63. — — — — — Tukanowski.  
 64. — — — — — Wolan.  
 65. — — — — —  
 66. — — — — — Tomaszewski.  
 67. — — — — —  
 68. — — — — —  
 69. Oskierko.  
 70. Tukanowski — Sukirowski — Oskierko.







24

256

# REPLIKA

Ze strony W. JP. Felixa Chojeckiego Horodn: Powiatu  
Rzeczyckiego.

PRZECIWKO:

JP. Karolowi i Maksymilianowi Chojeckiemu, Tomko-  
wiczom, Jankiewiczom, i dalszym.

w Wielu oddzielnych Punktach:

A najprzód: „Ze idący do połowy Dziegienia wespół z Tomko-  
wiczami JP. Karol Chojecki w osobie swojej i Brata swojego  
Maksymiliana, ma uczynić równą sprawiedliwość JP. Felixo-  
wi Bratu, czyli tak summy zastawne i pretenzyjne powrócić,  
jakoteż części Majątku leżącego i ruchomego, tak w Pcie Rze-  
czyc: jako i w Pcie Oszmiań: po Romanie i Elżbiecie z Dow-  
narowiczow Chojeckich pozostałego, a przez jednego Alexan-  
dra Chojeckiego Ojca swego użytkowanego, oddać i wyrów-  
nać. Bo to jest punktem w tej sprawie głównym, czyli: że  
ma być wprzód skończony Dział Antecessorski jako w pierwszej po-  
trzebie leżący, a potem ma następować Dział Sukcessorow, czyli po-  
sledni otworzony dla JP. Karola Chojeckiego po głowie jego Ojca  
Sukcessji.

Jak zaś dla JP. Karola, nieneguje Brat jego Felix Chojecki połowy w Dzie-  
gieniu (lecz tylko razem wziętej z częścią jeśli ta ma być do-  
zwolona JP. Tomkowiczowej, którą mu Ziemi: Słon: jednemu opłacić  
pozwoliło) takteż JP. Karol powinien być równie dla Brata swego  
sprawiedliwym, i gdyby takim być chciał przed czasem rozpo-  
czętego swego procederu, nie byłoby dziś kwestyi i niniejszej  
sprawy. Boby się cała kończyła rzecz na punkcie Likwidacyi,  
alias wzajemnego i domowego między Bracią obrachunku.

Lecz JP. Karol Chojecki chciał iść i myśleć zawsze inaczej, idąc do  
sukcessji z Ojca, nie składał Summy zastawnej, której opłace-  
nie było obowiązkiem jego Ojca, niedawał nawet na to Obwiesz-  
czenia. A zapomniawszy, że to istotnym punktem jest i powinno-  
ścią każdego chcącego wykupić rzecz z pod zastawy, rzucił się  
tylko do skarg tak przed Stanami w Roku 1775. jakoteż przed  
Powszechnością, że Brat onego Majątek trzyma, i że on w onym  
nie nie posyduje.

Taki jest ewent powszechny i regularny każdego mającego swoją  
rzecz pod zastawą, że nie wprzód może ją posydywać, aż o-  
płaci sumę pod jaką ona zostaje. „To tedy punktem niesu-  
lności jego procedowania jest pierwszym. A tym jawniej  
to się odkrywa, gdy on neguje nawet summy zastawnych pe-  
wność, i kalkulacyi z dzierżenia zastawnego żąda. Szedł za-  
tem zawsze tylko jak prosty Pretensor.

A Nie-  
W. Krawcowy Dwojaczni Karol



Niechciał też dotąd uczynić z Bratem swym obrachunku, aż przymuszony czynić to teraz Sądownie, a znać to sam był powinien, że równym Majątku wszelkiego po Romanie jest uczestnikiem JP. Felix z Głowy Ojca swego Kazimierza, jako i Karol w głowie Alexandra, ile: gdy widział rzecz jeszcze między Antecessorami nie zakończoną, i zostawiony o to w Manifestach Proceder. „ Jest więc to punktem nieścisłości procederowania drugim, względem czego gdy wiele się mieśza punktów rozwiązania nie co potrzebujących. Przeto in ordine porządnego podziału mówi się najprzód: że względem Majątku Antecessorskiego Działu trwałego i wieczystego między Kazimierzem, Alexandrem i Siostrami, alias takiego jak Prawo mieć chce nie było, a pismo pod Rokiem 1737. Julii dnia 13. w Ziemstwie i tu złożone nie jest formą działu, lecz raczy projektem tylko do niego, że gdyby też działem i było, byłoby jednak ani zupełnym ani ostatecznym. Ze też chociażby i miało te wyliczone przymioty, to przecież skutkiem, kwirem wzajemnym i rozebraniem nieroborowane. Y tak jest różne od istotnego i doskonałego Działu jak różni się wiele sama deklaracya rzeczy od oddania czyli skutecznienia rzeczy.

Ziemstwo jednak Słonimskie gdy nie umiało w tej rzeczy domierzyć reguły Prawa, i sprawiedliwej między stronami równości, dla tego oskarżone przez appellacyą daje powód krótkiego wytłumaczenia, choćby dość było przypomnieć tylko przyczyny, dostatecznie wyrażone w Produkcie. A względem tego:

Reguła względem sprawowania rzetelnego i skutecznego Działu zdaje się wypadać z samego naturalnego pojęcia taka, jaka jest opisana przez Prawo.

Te mianowicie w Art. 26. Rond. 9. wytłumaczyło, że Rozdział jest to wzięcie części przez Uczestników wieczne. Ze rozbiór jest to wzięcie tychże części doczesne, po którym jeszcze albo formalny Dział ma następować, albo rzecz cała skutku i skończenia niema. Ze Dział wieczysty nie może inny być tylko przyznany, a przynim Listy czyli Dokumenta rozebrać się mają takim porządkiem, że przy Bracie starszym mają być Oryginały, przy młodszych zaś Extrakta i Widymusy. Ze w koniec to co w tym porządku zachowano nie jest, może być zawsze ganionym i nie utrzymywanym nawet bez przeszkody dawności, tego bowiem Art. słowa ostatecznie są takie:

„ A gdzieby Bracia albo bliscy ani Listów dzielczych między się nie dawszy, ani na Urzędzie Działu niezeznawszy tylko między sobą które Imienie, Ludzie albo ziemie ku używaniu do czasu rozebrali, takowy Dział za wieczny dzierżan być nie ma, i ni jaka dawność temu szkodzić nie może, a to dla tego żeby jeden nad drugiego części większy nie przywłaszczał.

Taki jest tedy Prawa warunek że albo Dział jest wieczny to przyznany, albo gdy nie przyznany, to jego sama tylko dawność wspiera, zawsze zaś ma być równym Posessyą nadającym i Extradycyą Dokumentów każdemu z Uczestników dającym.

Gdy zaś nie jest ani działem przyznany, ani choć nie przyznany, to przynajmniej równym, y konkludującym, dzieło zawarte między Uczestnikami w ten czas się zowie prostym rozbiorem, jakie to prawo mianować nawet nie pozwala działem y przeciw jakiemu żadna nie przeszkadza dawność. Bo Prawo rów-



równość między Bracią czyli Uczestnikami za największy ob-  
jekt nakazów swych położyło.

Cóż zatym za decyzya dla Intercyzy do działu pod Rokiem 1737.  
spisaney od Sądu ma następować? gdy ona w złożeniu swoim  
nie należy, ani do pierwszey klasy działów nie poruszonych,  
ani do drugiej, to jest działów nie przyznanych, ale dawnośćą  
wspartych. Nie jest też nawet ani doskonałym rozbiorem (chóć  
ten za działem brany być nigdy nie może). Bo pierwszym je-  
szcze przykładem robiony ad futurum y bez brania tej części,  
która na każdego Uczestnika jest przeznaczona.

Pierwszym wyrazu jej punktem jest: że Dobra Oyczyſte Dziegie-  
nie były pod zastawnemi prawami słusznemi & etiam niesłuszne-  
mi. Y przeto po dōyściu miały się obrócić tak, jak y Statut za-  
ordynował, to jest trzy części Braciom, a czwarta na Siostry.

Pytam się teraz samego JP. Karola: jeżeli nie miało następować za-  
tym in consequenti, imo: dochodzenie od Possessorow, 2do: po  
dōyściu rozdział, alias Intromitowanie się, rozgraniczenie, y  
okopcowanie trzech części dla Braci, a czwartey dla Siostr?  
Czemu: bo tego wszystkiego wtedy niedokończono, bo pod  
Possessyą cudzą były determinowane do działu y do ichedy. Dobra.

*Nota!* Tymże działem, Dobra zastawą y konwikcyami zajęte równie  
są położone między częściami Possessyą zajętemi, y JP. Tura  
Possessya jest także równie położona między częściami do obię-  
cia Possessyi niewolnemi, y między częściami do obięcia drogą  
okupną należącemi.

Rozdział Dóbr między Bracią y Siostrami potrzebuje Urzędu Podko-  
morskiego. *Zatym zalega od Aktu przyszłego, czy od Aktu jeszcze na-  
stępującego Sądu.*

Znowu: posięgnięcie części zawisało od Aktu czynienia czyli przy-  
łożenia się do okupna y wypłacenia za część przypadającą sum-  
my.

Co także jest wyciągającym kwitu, albo od Possessora, albo też od  
Uczestnika, a co wyciąga drugiego Dokumentu, czyli kwitacyi-  
nego, wydanego od Possessora.

Summy znowu w gotowiźnie y Obligach opisane są w pięciu pun-  
ktach, mianowicie: *W pierwszym Punkcie:* względem długu JP.  
Antoniego na Chalczu Chaleckiego Podkomorzego Powiatu Rze-  
czyckiego in summa Talarow bit: 265.

Summa u Dymitra Lewickiego Talarow 250.

Summa u JP. Alexandra Chojeckiego in quantitate Talarow bit: 300.

Summa za Folwark Strzałkowszczyznę zwany w Powiecie Rzeczy-  
kim leżący, przez JP. Alexandra Chojeckiego przedany JP. Ja-  
nowi Podczaszemu Kijowskiemu za Talar: bit: 200.

Ruchomość otaxowana w cenie Talarow bitych 285.

Te zaś summy nie będąc w ręku pomiarkowanie czyniarzych potrze-  
bowały. imo: Dochodzenia swójego. 2do: Dowodu z Dokumen-  
tow. 3tio: Po dōyściu kwitowania Dłużników. A wszystko to  
dependowało jeszcze od przyszłości, y wyciągało tranzaktow  
czyli Dokumentow następnych.

Mianowicie: summa za Folwark Strzałkowszczyznę wzięta potrze-  
bowała dowodu jeszcze przez złożenie prawa JP. Siliczowi Pod-  
czaszemu Kijowskiemu wydanego, a jeśli walor w nim nie jest  
umniejszony, na to wypadałaby przez Alexandra przysięga, y  
to wtedy, kiedyby Sukcesorowie nie samego Folwarku, ale pe-  
wności tylko względem summy potrzebowały.

Lecz tu Trybunał widzi: że sprzedaż Strzałkowszczyzny przez je-  
A2 dne-



dniego Brata uczyniona, od drugiego Brata żadnym tranzaktem potwierdzona nie jest. A przecież na to nietylko potrzebny jest Dokument, ale też jako na Dobra, czyli majątek leżący niemniej nawet być inny Dokument tylko przyznany wedle Art: 1. Rozdz: 7. y Konstyt: 1588.

Kwitu nawet z sumy na każdą schedę przychodzących Uczestnicy na wzajem sobie nie dali, y tego w całym Dokumencie niema, ponieważ rzecz jeszcze do dóścicia zostawiona y słowa w dziele konkludujące są takie: „ y za pozyskaniem przez nas wspólnym „ kosztem od JPP. Debitorow, niemniej z summy gotowej „ nam od JPP. Braci naszej wypłacona na czwartą Talarow „ bit: 215. y czwierać talara jedna być ma.

Więc y u JP. Chaleckiego, y u Lewickiego, y u samego JP. Alexandra Chojckiego, y u JP. Silicza, summy będące były, jeszcze do dochodzenia y spólnym kosztem pozyskiwania. Bo taka wyraźna jest treść Dokumentu.

Sam u siebie jeszcze Alexander Chojcki dochodzić każe, y spólnym kosztem pozyskiwanie pozwolił: jakież to sposoby jest działu? wierzyć tak jednak potrzeba ponieważ tego słowa w Dokumencie niema: Ze JP. Alexander oddaie czy oddał; z czego my kwituemy, przedź Jmci uczynioną approbujemy, salwy regreſsu niezachowujemy &c. Więc nie-rzetelny, y na oszukanie, a we wszystkich niedostateczny jest ten, pod tytułem Działu Dokument.

§.

Zadna zaś summa z tego Dokumentu do rąk Sukcesorów nie doszła, a przeto y żaden fundusz Kazimierzowi, ani żadney stronie z takiego działu nie przyszedł. A oczym jednak błędnie tłumaczyć chcieli mianowicie JPP. Tomkowiczowie,

Bo cały wyraz Dokumentu jest iśny a z niego krótko tak się rzecz kalkulie.

U JP. Chojckiego rzecz była jeszcze na Obligu, u Dymitra Lewickiego summa kompensowana walorem zastawionych kleynotów, Alexander Chojcki sam jeszcze niezapłacił y kwitu na to w tedy nie-wziół; nakoniec tenże JP. Alexander, jako y JP. Silicz jakoby nabylający Folwark Strzałkowczyznę razem są zajęci y mianowani nazwiskiem dłużników, y słowem takim ogólnym „ zapożyskaniem „ przez nas wspólnym kosztem naszym od JPP. Debitorow, y tego „ wyrazu na inſzo cale tłumaczyć niemożna bo broni takich tłumaczeń Konst: pod Rokiem 1538. położona w Statucie pod Art: 17. Roz: 7. a to więc jest uwaga względem rzetelności Dokumentu który razem y summy y części Dóbr leżących ma decydować.

§.

Dopieroż: jakim sposobem rzecz w Dokumencie wypisaną zatart wistocie JP. Alexander Chojcki?

Całą ruchomość otaxowano w walorze tal: bit: 285. Tryb: zaś widzi że jedne kleynoty, które się też ruchomością zowią, a które mocą upadku już się Aktoſtstwem Chojckim dostały gdyby nie liczyć istotnego waloru jak tylko w drugiey połowie powinny kosztować tal: bit: 500. aże w półowie wyrażony walor pieniężny tedy talarow bi-rych 250.

Ze zaś zastawy na upad są opisane y pozwolone przez prawo czytać na to Art: 21. Roz: 7.

Ze znowu: naymniej in altero tanto walor zastawney rzeczy rachować przystoi. Uczy y doświadczenie, y naturaloy rozsadek. Bo jakież byłoby bezpieczeństwo tego, który pożyczka sumę? żeby po termi-



zamiast swych danych pieniędzy kupił fant tylko, to gdyby tego potrzebował Kredytor kupiłby zaraz, nie zaś pożyczalby na to pieniądze.

Fant każdy nim się wyprzedać może nieczyni żadnego od siebie procentu. Więc w iedym walorze niemoże być zastawowany. Co się zaś tycze zwyczaju: to w Miastach wszystkich na kleynoty więcey się summy niebierze tylko na część 4tą do jakiego zwyczaju Kupiec Lewicki bliżej jest wierzyć, że się stosował.

Zatym zle jest otaxowana ruchomość, bo położywszy w walorze wymienionym kleynoty resztą położona tylko talar: 35.

Uważyć też punkta dalsze, gdy caley ruchomości było tylko na tal: 285. jakim porządkiem mogło być położono Jurgieltow y załug Czela-dzi TB: 439. czyli w walorze wedwoie prawie większym niż cała Pa-now ruchomość, a jeszcze z dwóch Folwarkow Rzeczyc: y Oszm: razem złączona z bydlem y wszelkim sprzętem otaxowana? to wszy-stko znaczy podeyście y oszukanie w zapisie.

To zaś widać, że JP. Alexander sumę tę przy sobie zostawił, ponieważ Cze-ladz żadna w Majętności Dziegieńwie do której wysłał Kazimierza znaydować się nie mogła, bo była od dawna pod posesją cunzą a mianowicie u Wolkow, Turą y dalszych świadczą o tym Prawa w Produkcie złożone y samże dział tego wyzaz. Płacono, więc chyba Czeladzi będącey w Parchimkowiczach gdzie dział czyniony, y gdzie musiał mieszkać JP. Alexander, gdzie też albo dziedziczyć, albo mieszkać przynajmniey musieli Choieckich Rodzice, a które fun-dum niewiadomo nawet jakim tytułem odeszło? bo wierzyć o tym jest trudno. Gdyby Choieccy dzielili się taxowali ruchomość &c. w Domu jakim cudzym, a jeśli tak było to gorzej jeszcze. Bo dział byłby zaoczny & extra fundum y naniewidziane rzeczy.

Wszystką więc taką bydlę mogła gotowa summa zabrać do siebie Ale-xander Chaiecki, a nawet y Kwitu na to złożyć nie raczył Syn tego. Przecież summa 3,572. złtch warta jest iakiegożkolwiek dowodu, a choćby samey przysięgi, iakiey Sąd Ziemski nie uznał rozwiązując kwestyą.

Sam przeto ieden Alexander Choiecki został Possessorem y Summy Ta-lar: 439. i summy od siebie winney T. 300. y summy wziętey od Si-licza Talarow 200. bo na to wszystko kwitu wydanego nie ma. Ja-kiż to zatym uczyniony podział? y takąż to ma być między Bracią równość.

Rozważyć dalej: summy na część czwartą położono Tłitych 275., a gdy cała masa jest wyrażona Talarow 1,300. więc wypada na Siostry, czyli na część 4tą Talarow 325. a sumę Jurgieltową odtrąciwszy talarow 217.

Wszakże potym nie tak opłacał Alexander Siostron, wedle Świadc-stwa złożonych kwitow, bo iedney dał Tal: 184. a drugiey czyli Jan-kiewiczowej Tal: 157.

Albo więc rozumiec, że każdej dać trzeba było po Talarow 215. to tyle Siostron Alexander nie oddał, więc ich ukrzywdził, a jeśli ta sum-ma była razem na dwie determinowana, to więcey nie należało na każdą tylko po Talarow 107. za cóż więc nad to Alexander dawał, znał więc sam oszukanie y podeyście uczynione, a czemuż rów-ney sprawiedliwości nie domierzył dla Kazimierza.

Jeden więc tylko między Rodzeństwem był nieszczęśliwy Kazimierz. Bo ten ani Possesji; bo iey nie było, ani summy żadney części nie wziął, bo takiego Kwitu przynajmniey iaki od Siostr wziął Ale-xander nie ma, żażeń kwit na niego przez komportacyą obustronną nie jest złożony, a Listami pod Rokiem 1743. y 1746. czynić jesz-



cze pomiarkowanie, i z ruchomości udzielić, Alexander Kazimierzowi przyrzekał, Regeſtr ſporządzić deklarował. A iakże Dział y Taxa mogły być bez takowego Regeſtru czynione? a iakże znówu nazwać to można porządnym i regularnym Działem?

§.

Tandem i mimo nie przyznanie y mimo tak wielkie zamęty odſtapiono całkiem od Prawa. Część bowiem Dziegienia dla Sioſtr należąca, nie była Taxowana, y tę iſzcze w kwitacych ſwoich Poziemkowska y Jankiewiczowa excypowały. Jakaż więc inſza należność była taxowana do Talarow 215. na czwartą część dla Sioſtr? wzzak Ruchomość Oyczyſta dla Sioſtr nie należy z Prawa, bo Prawo Sioſtry od Maieſtnoſci Ruchomey iſtotnie oddala, a tylko na części 4tey imienia one lokuie ſkładają ſię na to ſłowa Art: 3. Rozdz: 5.

Wyprawę z imienia leżącego uczyniwszy inſzych ſkarbow Maieſtnoſci „ Ruchomey po Oycu pozoſtały Sioſtrom ſwoim dawać nie powin- „ ni. I one tego pożyſkiwać na Braciach ſwoich nie będą modz.

Ruchomość więc Sioſtrom do podziału nie należała, ani ten rodzaj Sukceſſyi Sioſtrom ieſt wolny, mogą mieć tylko one wyprawę Ruchomą pod życiem Rodzicow y z Daru onych. O czym ſwiadectwo ieſt w Art: 1. Rozdz: 5. ale po ſmierci Rodzicow inſza ieſt całe exdota- cyi reguła, o której piſze Art: 3. i 4. Roz: 5.

Tak dalece, że Sioſtrom za życia Rodzicow wydanym Poſagi żaden nie ieſt należny, bo wolney woli to zoſtawiono, mało, lub wiele albo i nie Córkom za żywota ſwego wydającym ſię udzielić.

Piſze o tym nayprzod wyżej cytowany Artyk: 3. Rozdz: 5. pod tytułem. *Po ſmierci Oycowſkiej Dziewki iako mają z Imienia Oyczyſtego wypra- wowane być.* A Art: 4. Rozdz: 5. o Córkach za życia Rodzicow wyda- nych naſtępnie:

„ Uſtawiliemy: Jż który Oyciec za żywota ſwego wyda w Stan Mał- „ żeński Dziewkę ſwą, albo kilka ich, a po ſmierci Oycowſkiej „ taby Dziewka, albo kilka ich mieniąc, iakoby Oyciec nie miał „ im Poſagu dać, y chcieliby Poſagu na Bracie ſwym, ſbo na „ Dzieciach Potomkach jego pożyſkiwać, tedy takowym Dzew- „ kom za żywota Oycowſkiego wydanym, ani ich Dzieciom Potom- „ ſtwu Bracia y inni bliſcy żadnego Poſagu y wyprawy dawać nie „ powinni. Y daley gdyż Oyciec wiedział, iaką miłość y opatrz- „ ność o dobrym Dzieci ſwych miał czynić.

Toż o tym i Konſtytucya pod tymże Art: wyrażona ſwiadczy, w ſłowach: „ Gdy Oyciec za żywota ſwego, którą Córkę zamaż „ wyda ona na tym ma przeſtać, a Braciom o poſag żadney „ trudności nie ma czynić, ale ma na tym mieć doſyć, co jey „ Rodzice za żywota ſwego w dobrym baczeniu będąc dali.

Tak więc ſamey zaſłudze i woli Rodzicow zoſtawiona ſytuacya Cór- rek. Reguła zaś ieſt nie omylna i w wiadomości Prawa nie wątpliwa, że Córka za życia Rodzicow wydana żadney części w Dobrach, ani żadnego poſagu niema. Panną zaś pozoſtała, ma mieć tylko część 4tą do ſkupienia w Dobrach. Wyprawy zaś ruchomości i ſumm alias ſkarbow nie ma mieć żadnych, chibaby od Rodzicow oſobliwſzy był na to wydany Dokument wedle Art: 3. Roz: 5.

Okoliczność ta ieſt tu położona dla tego, że gdy JPanna Tereſa Choiecka Matka Tomkowiczowey była zamężna za życia jeſzcze Rodzicow, (bo mąż jey Poziemkowski już piſał ſię do Regeſtrow w Roku 1735.) życie zaś mianowicie Anny Choieckiej Matki wyſledza ſię być jeſzcze w Roku 1734. ad ultimos Aprilis, jako dowod



dowód z kwietacyi od Alexandra Choieckiego Matce z Posselsyi Arędowney Folwarku Nosowicz w tym Roku wydanej.

Więc: gdy taż Tereffa Choiecka Matka Tomkowiczowey za życia Rodzicielskiego wydana już Poziomkowską w czasie działu była i taką mianowana. Wzięła więc, albo nie wzięła jaką porcyą od Rodziców nie miała zawzię w Dobrach Rodzicielskich żadney części i żadnego uczestnictwa, a to równie i co do majątku ruchomego wedle powyżey złożonych Praw.

Anna zaś Choiecka w czasie działu będąc a jeszcze Panną, miała jeszcze nie utraczone do spłacenia lub wydziału części 4tey Dziegienia Prawo. Lecz jednak do sumy i ruchomości żadnego zgola przystępu. Za to: że pozostała Panną, i że wydzielana była przez Braci po śmierci Rodziców, od których żadnego szczególnego nie miała zapisu. A to: wedle Art: 3. Roz: 5. i słów onego wyżej opisanych.

Dla tego okoliczności tę wprowadza tu JPan Felix, aby dwoiako względem działu nieprawności przekonał. A to: raz że Siostróm, którym część 4ta w Dziegieniu przez dział jest zachowana. Część ruchomego Majątku jest warowana nie słusznie, i że jey Alexander albo w istocie potym nie dawał, a tylko kwity kondyktowe na approbatę działu zyskiwał.

Albo jeśli opłacał Siostróm rzetelnie, czynił to z własney woli, a więcej na okupienie się od procederu, na zakrycie znacznego utraconego Majątku, i na optykę, jaką przeciw Kazimierzowi którego jednego chciał krzywdzić.

Placił zaś (jeśli temu wierzyć) Siostróm nie według działu, bo ani z pierwszey, ni z drugiey proporcji, więc sam dział zniszczył sam ony odstąpił, i sam niejako pokrzywdzenie w nim zawarte wyznał zawsze, atoli część ta Majątku niema być z masy otaxowanej, ani z długów przez Alexandra w innych potrącana. Bo: dana, albo nie pewnie, albo jak wyżej z Praw dowiedziono nie słusznie.

Druga zaś okoliczność zachodzi w konwikcyi, że pismo działu jest bardzo odstępnie od dyspozycji Prawa, i tak daleko z nim emulnie, że albo same ma poledz, albo przeciwnie obaczyć się mają rozwaliny Prawa.

w Dobrach Oyczytych niedziedziczą Córki, lecz tylko są w czwartej części na skupie. Piszę o tym Konst: 1588. pod Artyk: 14. Roz: 5. nazywać więc ich Aktorkami jest głównym Prawa przestępstwem.

Dział wszakże to rezolwuje i na czele wyraża: „Ze My Alexander, Kazimierz, Poziemkowska i Anna Choiecka będąc wszelkich Dóbr leżących ruchomych &c. po Dobrodzieiach Rodzicach naszych pozostałych Aktorami i daley, ponieważ Dobra nasze Oyczyste Dziegienie &c. są różnym Jchmścim Prawami zastawnymi onerowane, inne za litispendencyami Prawami wnemi etiam nie słusznie przez JPana Tura zaiechane.

Dobra więc są Oyczyste, a w onych miał Sąd już tę wiadomość: że jedna Jankiewiczowa miała Prawo nie do Aktorstwa, lecz do Exdotacyi części 4tey, do ruchomości zaś nie miała żadnego Prawa. A Poziemkowska nie miała nic wcale, ani w Dziegieniu, ani w ruchomości. Y ją raczy nie Kazimierza Alexander nazwać powinien był w dziele *Spektatorką*, jako ten tytuł daje Alexander w Liście do Kazimierza w Roku 1743. Marca dnia



Y w ten czas chyba rozumiećby o tym można było inaczej, kiedy-  
by Prawo było próżnym tylko słowem, i kiedy od niego jeden  
Felix, i Tomkowiczowie będą uznani za wolnych.  
Te zatym nazwisko jest wyrazem Prawu (jako to dowiedziono) prze-  
ciwnym.

Dopieroż! że Siostry do czwartej części są przypuszczone w Dzie-  
gieniewie. Jako y Aktorki, uietylko jest to przeciw prawu, ale  
też kto to pozwoli, ażeby taki Dokument na Aktorstwo, a je-  
szcze cum lesione juris naturae mógł być, nieprzyznany. Zwła-  
szcza: gdy on względem dwóch Dóbr zachodził, to jest wzglę-  
dem Folwarku Strzałkowszczyzny, przedanego Siliczowi, któ-  
rego predaż miała się korroborować. Y względem Dóbr Dzie-  
gieniewa, których jeszcze przyszła następować miała exdywizya.  
Już względem summy daley się tu niemówi, względem których jest  
okazano: że Siostry nic mieć nie miały, a przecież onym częśc-  
4ta jest warowana; jest ten punkt znowu prawu nayprzeciwi-  
niejszy.

Lecz dobrze uczynił w tym Alexander, kiedy sam Siostróm popła-  
cić choć summy, nie według działu, bó na obie schedy Talarów  
bitych 341. choć to własną wolą, a raczey drogą podstępku czy-  
nił Alexander, aby utajony, y zagarniony przez się jednego  
majątek ukrył, a w jakieżkolwiek opisy dział swój wprowa-  
dził. Gdy wkwitach od Siostr branych nawet korroboratę dzia-  
łu umieścić, co czysto.

A wszakże: jeśli był dział dobry to jego korroborata jest nie potrze-  
bna, a jeśli korroboraty nań potrzeba było, to jakaż korrobo-  
rata nastąpiła? kiedy Dokument nie przyznany potwierdzał się  
przez nieprzyznany równie?

Choćby jednak naymocniej y naywarowniej co się stało względem  
Siostr z Alexandrem, to przecież Kazimierza nic nie zajmuje,  
który jest mocnym jak chce y udzielnie swym majątkiem wła-  
dać. A o tym pisze Art: 70. Rozdz: 4. o Uczestnikach, y 87.  
z Rozdz: tegoż o ugodach między temiż po Appellacyi zasfzłych,  
a słowa jego konkludujące są. „Ale ci którzy się nie sjednali,  
„mogą odezwu pilnować y skazanie ma być czynione, bo ci  
„którzy się zjednali części ich utracić nie mogli, okrom jeśli  
byli od nich umocowani.

Prejudykator nawet alias przykładów z Dekretów obcych wzywać  
nie pozwoliła Konstyt: 1764. Ru. A jakżeż można brać przeciw  
Felixowi zrzeczenia Ciótek onego? które nie miały się nawet cze-  
go targować długo, kiedy odbierały rzecz sobie cale nie należą-  
cą, kiedy zachowywały jeszcze część swą w Dziegieniewie, y  
kiedy razem się zprzysięgały z Alexandrem na skrzywdzenie  
Brata drugiego.

Lecz z kwitów przez Alexandra od Siostr wziętych, ta wypły-  
wa nauka: że taki to był dział pod Rokiem 1737. co od przyszłego  
jeszcze dependował zapisu, czyli od uskutecznienia. Zamiaś: że  
istotny y rzetelny dział każdy sam jest y kwitem y skutkiem.

Zatym się wywiązało: że projekt bez zakończenia y nawet rozebra-  
nia był w Ru 1737. a w ten czas miał wziąć swóy walor y w ta-  
kiej swej części, kiedy y w jakiej części od którego Uczestni-  
ka napotym odebrał zakwitowanie.

Czemuż takiego kwitu nie wziął JP. Alexander, y od Kazimierza  
Brata? a byłaby całkiem rzecz zakończona y bez dzisiejszego  
sporu. Zaczęł go Alexander kontentował tylko obietnicami w  
dwóch listach wyrażonemi, gdy raczey trzeba było skutków ni-  
żeli



żeli obietnic. Y nacóż ta obietnica przez Listy, kiedy y dział sam nie był w istocie niczym, tylko takąż obietnicą? y w takim składzie: *Ze albo ma być dzielono, albo ma się dostać.*

Czyż tylko jedne Siostry mają być szczęśliwe: że u nich o kwity proszono y nad należytość nawet dano. A Brat połowicy wżyskich Dóbr Aktor miał tylko uspokojony zostać jedną deklaracją?

Ze przeto takiego kwitu od Kazimierza wydanego nie ma, owszem na miejsce jego rekwizycya listowna, odpisy deklarujące, y manifest w Ru 1751. zanieśiony. Więc Kazimierz dotąd jeszcze nie wydzielony. Więc jest do działu Pretensor Syn jego Felix Chojecki mając po sobie prawo natury, ubeśpieczenie przez prawo Krajowe y zostawiony przez Oycę dochodzenia stopień.

Przystąpić teraz tak do utajonych w czasie działu summ i Obligow, jakoteż co do zarzutów w Ziemstwie Słomim: czynionych, i teraz czyniących się, które tym więcej przeciw Działowi i przeciw istocie jego mówią; i które istotnie nie rzetelność i krzywdę Prawu naturalnemu uczynioną dowodzą.

Summy i Obligi utajone są wyrażone w Produkcie, których quantitas czytelna wyraża się na zł: 2,951.

Summa za budowlę Strzałkowščyzny TBtch 125. Rząd w walo-rze TBtch 80. Bydło, konie, i dalsza Ruchomość. Zboże summa remanentowa Połonskiej z tenuty Nosowicz wynikła, pierwsza zł. 3,632. za Dokumentem w Ru 1734. Apr. d. 20. od Alexandra Matce wydanym, druga Tal: 350 przez Alexandra od Jerzego Jankiewicza odebrana, wedle świadectwa Dokumentu wydanego w Ru 1739. Jan: d. 1. Summa 100. Talar: dana Alexandrowi od Matki na kupienie Regencyi Grodz: Rzeczyc: Wator kleynotow od Dymitra Lewickiego zastawą wziętych. Y jeszcze Oblig od Jana Jankiewicza Podkom: Wendeńsk: na Tal: Bit: 41. JP. Połonskiej czyli Matce w R. 1713. Apr. d. 30. wydany, a własnym Produktem Karola świeżo w Kategorji przeciw Jankiewiczom wyświecony. Są to rzeczy i utajone w dziele, i należące do prawa równości, i obwiniające pismo pomiar-kowania Ru 1737. o nierzetelność, a Alexandra o fałszywe składanie jego.

Ta zaś należność z summ i Obligow jest do Działu wcale nie wcho-dząca, a zatym działem nie zajęta, pisma żadnego ani pozoru daw-ności za sobą nie mająca, a zatym działu jeszcze następnego naywyrazniey wyciąga, bo nic około tego nie jest na przeszko-dzie. Podział zaś jest łatwy, bo na połowę wedle powyższych z prawa założonych fundamentow względem części Siostr. A gdy ją przynajmniej in Altero tanto sądzić należy, i gdy z Macierzystości siostry nad należytość nawet wzięwszy, zrzekły się. Wypada przeto summa całkowita wyż wyrażona do opła-cenia i do bonifikacyi swojej totalney przez Jmć Pana Karola dla Jmć Pana Felixa, czyli przez Sukcesora z głowy Alexan-dra, dla Sukcesora też jego drugiego Brata Kazimierza.

Co zaś położył w głosie swym JP. Karol Chojecki względem roze-branych do dochodzenia Kart i Obligow do działu nie weszłych, czyli utajonych, to wszystko nayprzód dowodu niema, powtó-re samegoż go przekonywa.

Nayprzód: iż dowodu niemaż na wzięte karty, jakoby przez Ka-zimierza od Poddanych Winniczowskich na zł. 130. i od chłopu Rohowym zwanego na zł. 20. z jakich summa zała wynosi tyl-ko zł. 150. Bo na to tylko jest położonyin, to że Karty na nie składał z Komportacyi JP. Felix w Ziemstwie. Lecz nie jest na-



wet ani powiedzianym to: że za niemi odebrał. Y kiedy karty składał, toż samo oowodzi, więc że nie odbierał.

Powtóre: iż samego Karola sposób ten ewazyi konwinkuje. Bo wyznał on, że wzięty: Poziomkowska alias Matka Tomkowiczowej Obligi Korewy na Talarow 25. drugi na złt: 30. od Blinifza z Włości Cichinickiej złt: 191. alias wszystkiego ile wyznano jest złt: 421.

Anna zaś in voto Jankiewiczowa, czyli Jankiewiczowie, z których Domem spokrewnił się Alexander Chojecki przez ożenienie, Oblig od Żydów Cichinickich na Talarow bit: 200. alias na złt: 1600. y to jest własny wyraz Karola w Produkcie jego zawarty, a odwołanie się do karty do złożonych Obligow przez komportacją od wszystkich stron na Ziemstwie Słoniem:

Queritur zatym dopiero? jakim to Prawem brały Siostry Kazimierza i Alexandra, jedna kilkaset, a druga (choćby nie więcej tylko 1600. złch?) i za co bliżej spokrewniona z domem Alexandra wzięła do dochodzenia swojego Oblig w większym daleko walorze i nad Brata i nad Siostrę swoją, i nad te razem dwie złączone części.

Potym: jakim sposobem te zjawily się Obligi i karty? kiedy w Ru 1737. pod czasem Działu wyznali Uczestnicy: że czynią rozdział wszystkimi summami, a tych tylko 5. rodzajow do rąk Uczestników nigdy nie weszły, wzmienili.

Summy dla Sióstr (jako wyżej wyrażono) nigdy nienależały; lecz się tu pokazuje; że one brały zawsze i wszędzie więcej nad Kazimierza Brata, summa im wyrażona na część 4tą jest Talarow 215. i one z tego już kwitować miały. Za cóż więc jest i było te rozbieranie kart i Obligow? i za co te rozbieranie, było po dziele przez Siostry, jedną częścią chociażby i czwartą (ale przynajmniej jakążkolwiek pewną) kontentować się obowiązaue?

Zatym to wszystko dowodzi: że i kondykt między Siostrami a Alexandrem, był aktualny w zamiarze pokrzywdzenia Brata Kazimierza, i summy inne nad wyrażone w Akcie Działu pod Rokiem 1737. złożonego były; a zatym były zatajone, i nie dzielone, i do podziału jeszcze przyszłego należne. Których dopiero ma być i Dział i nadgroda. Bo o to właśnie od Felixa Kazimierza Syna jest sprawa.

Możeż być zatym większy powód do Sądzenia nowego Działu czyli Exekucyi summy z zachowaniem wolności dochodzenia Folwarku Ruskim nazwanego Strzałkowszczyzny, jako ten: że i summa wiele piśmem 1737. Roku jest nie zaletych, że i Aktorstwo Strzałkowszczyzny całe do jego nie weszło, i że niektóre całe nie będące w dziele Obligi dziś nayduią się i własnym Karola Chojeckiego głosem są wyznaniem?

Gdy i to jest dosyć do poznania łatwym: że wszystką summę jaką wyraził w zapisie pod tytułem Działu Alexander Chojecki przy sobie zatrzymał; i że wszystkie ich części niedoszły do zysku Kazimierza. Bowiem summa Lewickiego i dotąd nie odebrana, z długu swojego 300. Talarow Alexander kwitu nie wziął. Ani też równie z summy za Folwark Strzałkowszczyznę wziętej nie był kwitowany, a z ruchomości i Bydła jeszcze udzielić Listami swemi Kazimierzowi przyrzekł, i Regestr generalny sporządzić obiecał. A to wyraża się w Listach 1743. i 1746. więc tego i wszystkiego co się dopiero odkrywa ma następować jeszcze potrzebny Dział alias Exdywizya, ile w ten czas kiedy JP. Karol czę-



części Alexandra wyrównania prosi. Nie jest-że to zatym naturalnym wnioskiem, aby on równie z w siebie pretenzyi Antecessorskiej zdał sprawiedliwość?

§.

Różne na przeciw temu są uformowane obiekcy, a Ziemstwo Słomimskie dało nawet niektórym wiarę; mianowicie iż obiekcy, że Dział czyniony na summy, a zatym nie potrzebował przyznania.

R. Nato: *imo*, Ze te summy obciążały Dobra, a zatym potrzebowały przyznania.

zdo: Ze Dział był wleczystym wedle rozumienia samegoż Ziemstwa. Więc nie mógł być nie przyznanym, wedle Art: 26. Rozd: 9.

3<sup>io</sup>: Ze Dział 1737. razem definiował czyli zawierał, i sprzedaż Folwarku dziedzicznego Strzałkowszczyzna, i Aktorstwo 4tey części Dziegienia dla Siostr Kazimierza i Alexandra. A nawet czynił to przeciw Prawu natury Statutem i Konst: wielą obwarowanemu. Więc jeszcze więcej nad przyznanie, bo udzielonego nawet Prawa potrzebował.

Zarzut drugi że zrzeczenie Pożiomkowskiej i Jankiewiczowej, dział jakoby approbowały.

Odp: Ze nadto dożyć już było rezolucyi w Paragrafie 1szym i złożone jest Prawo, że Uczestnik jeden, drugiego Uczestnika rzecz czy zajmować nie może. Więc Siostry ile do Aktorstwa i leżącego i ruchomego nie należące, a nawet będące w kondykcji z Alexandrem i razem zabierające Kazimierza Majątek czynić przez zapisy swe preiudicium jakowe, czyli argument jaki przeciw JP. Felixowi, stanowiąc nie mogą.

Na trzeci zarzut, że Dokument 1737. ma wspierać jakoby dawność, nie trzeba nawet bardzo obszerney rezolucyi. Bo dość jest tego, że przez te pismo uczyniona jest na przyszły wziętek tylko deklaracya, a deklaracya nigdy inną nie może być i nie jest jak tylko deklaracyą. Więc taka rzecz dependuje od skutku, a zatym dawności nie ma.

Mógł że Albowiem exkuzować się Alexander dawnością Jankiewiczowej, która odbierała sumę w Ru 1747. czyli w lat 10. po uczynionej Intercyzie do działu? i zapłacił jej alexander, czemu: bo szła za Dokumentem, chociaż od Prawa odstępnym o skutek. Więc rzecz wyświecona zapisem idzie o skutek swój bez przeszkody żadney od dawności, a rzecz ani obięta ani oświecona, idzie na nowo, i z nowego swojego odkrycia czyli nastania. Y jako wrozbiorze niczym nie opisanym, a zatym niemogącym się przeszkodzić przez dawność, wedle Art: 26. Rozd: 9.

Nie może przeto równie exkuzować się y Syn jego Karol, względem Syna z Kazimierza pochodzącego. Bo jedne rzeczy ma dochodzone u siebie wedle Dokumentowej deklaracyi, a drugie jak nieobięte zapisem; a zatym będące w Possesyi Ojca jego extra Działu.

Manifest zaś w Ru 1751. przez Kazimierza jest zapiesiony dość wcześnie, bo dotąd Kazimierz był uwodzony Deklaracyami uspokojenia jako na to dowód z listów pod Rokiem 1743. y 1746 w których, że JP. Alexander wyraża iż nawet część resztuiącą od Chaleckiego Podkom: Rzeczy: spodziewa się odebrać, a oblig Lewickiego na 250. Talarów że miał jeszcze przysłać. Jako też y bydła y ruchomości co udzielić, y jeszcze przysłać na to uczynić pomiarkowanie y syorządzić Regestr. Iże posyła kopią nazwanego działu,



y taką dale na pretenzję *Replikę*. Wyraz to jest w liście onego który czytać.

Czemuż więc iuszą ma czynić *Replikę*? Syn Alexandra Karol nad taką *Ze uspokoi y pomiarkowanie uczyni*; czyli na co zmienia głos swęgo Antecessora w którego stopniu zostaje; wedle Artykułu 22. Rozdziału 4.

A więc: gdy od Ru 1737. do listu pierwszego w Ru 1743. deklarującego satysfakcyą y postąpienie kilku Chłopow w Posessyą niema więcej nad lat sześć a od drugiego listu czyli od Ru 1746. dodaty Manifestu pod Rokiem 1751. składającego się niema więcej nad lat 5. Y gdy dalsze skutki procederu wstrzymane zostały deklaracyą uspokojenia czyli listami, które same toż jedno znaczą co Dokumenta. Dawność więc żadna być zarzucana niemoże.

Ile: gdy przeciw Prawu natury, żadna dawność nawet z istoty nie idzie, a wkładzie takiego jaki tu jest Działu dawność zniesiona jest Prawem, a jedna rzeczy na deklaracyi pozostawione, drugie zaś utracone y w Dział nieweszle niemają na przeciw sobie żadnego wiecznego aktu y Dokumentu, y nie są Antoryzowane Kazimierza kwitem; jaki istotnie mógłby rzecz konkludować. Y bez jakiego obiekcya dawności znosi się jednym Prawem Art: 26. Roz: 9 Zle zatym ten punkt rozwiązało Ziem: tym bardziey: że nic nadto w zarzutach y racyach swych niepołożyło. A co położyło to same jest contrapostum. Jako to: że definicya na sprzedaż Strzałkowszczyzny y na Dziegieniew, nie jest to rzeczą względem Małatku leżącego, y że Dział wieczysty niepotrzebował przyznania. Ze summa pewnie nie inna przez Alexandra za Strzałkowszczyznę jest wzięta, że expensas Czeladne istotnie nie są opłacone. A summa 300. Talarow y nakupienie Regencyi przez Matkę dla Alexandra dana od niey musiała być darowana. Nakoniec! że klejnoty Lewickiego sama Matka *ado voto*. Położnik mogła stracić, y tam daley? które przyczyńy sam naturalny rozrządek ruynuje. Nietylko że prawo inaczej rozwiązuje te kwestye, rzecz przeto ma braną być wedle powyższego swego w tym wyświecenia.

§§.

Z tego zatym wypada: że dział 1737. niemoże się nigdy utrzymać, ani przez prawo, ani przez sprawiedliwość. Prawo bowiem nie przyznanych nie przyjmuje zapisow, ani dozwala je brać za wieczyste. Tym bardziey: gdy o dwa pooddzielne Folwarki y o naznaczenie części dla Siostr mimo przepisy ustaw Krajowych, czynione te pomiarkowanie. Też prawo, równości y porządkowi przeciwne nagania zapisy.

Zas wszelka sprawiedliwość broni tego, aby uczestnik jeden drugiego zabierał majątek; żeby deklaracya mogła zastępować skutek, y żeby od Kazimierza nie był proszony y zyskiwany napotym kwit przynajmniej taki, jaki od Siostr swych brał Alexander.

A gdy tak intercyza wszelka potrzebuje swego skończenia, czy ostatecznego zapisu, jako też List Alexandra w Ru 1746. zapewnia o przyszłym pomiarkowaniu y o tym: że Autentycznego jeszcze nie było rejestru. Więc ma dopiero nakazać Sąd, aby exdewizya ostatecznie była ukonkludowana.

Folwark zatym Strzałkowszczyzna ma iść do działu, czyli do połowy onego Aktorstwa, jako przez Kazimierza nie przedanego, niemniej tedy o kalkulacyą ma mieć utwierdzone sobie Felix przez Trybunał Prawo. A do czasu tego dōdyscia, ma się zatrzymać część dla Karola w Dziegieniewie, a to dla tego: że Felix różne



wne y nie negowane mający prawo, teraz przyść do połowy bez porządnego Possessora skonwinkowania niemoże.

Inaczej bowiem: jakaby to równość była, gdyby jednemu czekać przynależało, a drugi zaraz odbierał swą własność.

Tym barzieszy zaś że część jaką ma Karol w Dziegieniewie jest jeszcze pod zastawą i nie w przód do objęcia Karolowi wolna aż barzo zna, ezne uspokoi zastawne i Summowne pretensye, zatym zostanie Karol przy pożytkach od summ które opłacić jest obowiązany, a jedna Exdywizya w czasie zostanie przez Sąd determinowana; tak co do Strzałkowszczyzny, jako też y co do Dziegieniewa.

Jeszcze y to dodaje konwikcyi około tego. Ze Alexander Oyciec Karola przez wszystkie czas trzymał, y nie oddał summy 200. Talar: którą od Silicza wziętą przez się być wyznał. Bo kwitu na to nawet w tak pomyślnym dziele sobie wyrażonego nie ma.

On tedy waler jakoby Folwarku przez cały czas użytkował, a Syn jego Karol będzie też użytkował do czasu następnej dla Possessora Strzałkowszczyzny, ewikcyi albo do czasu odejścia dla Felixa połowy Strzałkowszczyzny. A zatym następować mającey Inekwitacyi.

Wszystko, albowiem do takiej sprawiedliwości Sąd na prowdza, bowiem: wystawić sobie dla łatwiejszego pojęcia ideę: żeby jeszcze Alexander nie sprzedał Polwarkow Strzałkowszczyznę, y żeby Syn jego terazniejszy Karol Folwark ten possydownał. Byliby zatym oba Bracia Possessorami równie, to jest iednego Folwarku ieden, a drugiego drugi.

Gdyby się wtedy (tak iak i teraz czyni) zapytał Karol o część swą w Dziegieniewie, równie zapytałby Felix o połowę swą w Strzałkowszczyźnie, y o użytki. A Sądy zawsze był obowiązany Karolowi do Dziegieniewa, a Felixowi do Strzałkowszczyzny i to razem inekwitacyą uznać.

Inaczej: iakaby to była sprawiedliwość, żeby ieden dzielił się na posessyi swojej części będąc, a drugi extra possessyi?

Taki to jest porządek y dopiero, bo Alexandra trzeba rozumieć wespół z Synem jego za Possessora, gdy ten co kupił od niego jest w onego stopniu, jego substitut, y za Prawem jego trzyma.

A kiedy cenarealnie w sprzedaży jest taxowana, tedy Alexander trzymając wziętą za Folwark sumę, trzyma iakby sam Folwark, jest użytku Possessorem y exdywizya połowy dla Felixa będzie w takim stopniu, że Karol będzie odbywał ją expessello, czyli trzymając wziętą przez Oycza za Folwark za Strzałkowszczyznę sumę, a Felix odbywać będzie części swej w Strzałkowszczyźnie nie nie trzymając, choć zaś z Possessyi Folwarku Dziegieniewa, ale ją ma, iak Sąd już słyszał, iako Zastawnik, y mając wiele należących dla siebie summ.

Tak więc, iak sądziłby Trybunał, gdyby Alexander Oyciec Karola był jeszcze, y był sam nie wyprzedaney Strzałkowszczyzny Possessorem sądzić ma y dopiero. Bo sprzedaż nie odmienia istoty, nieczyni żadney różnicy w Aktorstwie, bo na ostatek Art: 73. Rozdz: 4. i Kon: 1726. Roku foll: Dobra onerowane wskazami y przeżytkami dość iasnie o tym mówią, że wszystkie Dobra pod pretensyą y przewodem obcym, w takim są stopniu, w jakim był y pierwicy. Które czytać.

Gdyby zaś nie stawała na przeszkodzie akceptacya wyprzedania wyrazem summy wziętocy w Dziele umieszczonym. Jakoteż iżby w obiekcie nie



nie stawiała dawności. Co oboje bardzo nieporządnie wzięto za racyę w Ziem: dla tego i na to dokłada się odpowiedź:  
 Ze do aprob ty zbytego Aktorstwa trzeba takiego Zapisu chyba, i takiego potrzeba według Prawa do nie poruszonego wybycia; a to jest przyznanego wedlo Art. 7. i 2. Roz: 7.  
 Zdo: Ze Dział 1737. nie był zapisem ostatecznym, ale projektem czy intercyzyą i odnastępnego podziału, y wzajemnego kwitowania się zawisał.

A intercyza czy deklaracya, nigdy samego końca nie czyni y od uskutecznienia, czyli przyięcia wolnego zależy.

3tio: Ze choć sumnę za Strzałkowszczyznę wyraził Alexander w Dziale, to wyrażenie wszakże tyle nie stanowi potwierdzenia Działu ile wymienienie w Prawach występku nieprześciana oney na cnotę.

Wyraził Alexander pięć Summ w Dziale, lecz też y wszystkie przy sobie zatrzymał. Bo zmo z summy Choleckiego wykwiłował potem część Summy Kazim: w depozycie u siebie miłney. Zdo: Greka Lewickiego Oblig z Kleynot mi, że miał u siebie po Dziale dowodiest z Listu jego w Roku 1746. pisanego, gdzie onim wyraża Alexander, iż dla tego nie posyła, że nie widzi zrzeczności dopozyskania. NB. A o kleynotach jednak z stawnych nic nie wspomina. Bo nigdy nie chciał od Lewickiego summy mieć odebraney. 3tio: Summa 300: Talarow, y druga 200. za Folwark Strzałkowszczyznę wzięta zostaly też przy Alexandrze, bo z ich oddania on nie kwitowan. Summę na koniec za kochomusć zatrzymał pod porożem placenia Hugem y Człodzi Jurgieltow, z iakich się dziś Syn onego nie usprawiedliwia.

Owoż wszystkie pięć summ i cały wyrażony walor był przy Alexandrze, a rzecz do przyszłego jeszcze podziału y do oddania części zawieszona została w słowach: *Braciom Części trzy, a Siostram część 4ta mają się dostać.*

Kiedy więc Siostry jednę część swoją summ choć nie w tym czasie odebrały, to konwikcyja jest przeciw onym samym, ale nie przeciw Felixowi, Prawo natury do Aktorstwa mającemu.

Więc zatym gdy i przedaź przyznanym pismem nie potwierddona, a zatym zacierać części Felixa nie mogąca, i summa jeszcze z działu, choć tak słabego nie zapłacona, niemożna przeto, odmówić Felixowi Aktorstwa połowy Strzałkowszczyzny i z niey kalkulacyi. A widząc tak pewną w cudzey ręce Felixa należność niemożna też osądzić, aby Felix sam wyzuwał się z połowy Dzlegieniewa, a czekać miał swoiey własności przez nie skończony przeciąg, nim krokiem Ordynaryinym z Possessorami Strzałkowszczyzny dóydzie, w jakim dochodzenia stanie samby JP. Karol w ów czas przeszkadzał dóyścia JP. Felixowi jako obawiający się powinney z siebie Ewikcyi i jako sam pryncypalny w głowie Oyca swojego zawodca.

Gdy zatym równość jest rzeczą główną i powinną przez Sąd do porzeczania, ma JP. Karol wyliczyć się z części w Strzałkowszczyźnie JP. Felixowi i razem też odebrać część swoją w Dziegie niewie, bo to pierwszy byłby jeszcze przykład, gdyby JP. Felix nie tylko bez przyznanego, ale i bez żadnego Prawa oddawał część Bratu, a swoiey równey nie odbierał części, czyli miał ją w upadku albo in fieri.

### Co się zaś tycze summ.

Te równie mają być sądzone na JP. Karolu z swoim corocznym procentem. A iszczegulność tychże summ iuż się tu nie pomienia, aby



aby zbyt nie pomnożyć to pismo, ile! gdy to jest w swoich szcze-  
gółach wypisanym w Produkcie.  
To tylko tu się dokłada: że na czele takich pretensyow jest summa  
1300. Talarow przez dział za nie wątpliwą opisana i w jednego  
Alexandra ręką zostawiona, którą należy sądzić z corocznym  
procentem, a gdyby tylko nie więcej jako cum altero tanto to  
z iścizną Talarow 650. in summa Talarow 1300. bo to już dosyć  
jest wyprobowanym: że Felixowi w głowie Kazimierza należy  
cała półowa, a Siostron summy i ruchomości cale nie należały,  
i onym tylko kondyktowie i na krzywdę Kazimierza opłacał Ale-  
xander. Jle gdy Dobra spadła wyznane w dziele są za Oyczy-  
ste. Jle też znowu: że summy dalsze brały Siostry i podzieli.  
Jako to jest: wyrażono w głosie Karola, ile nakoniec: że wy-  
raz jest w rzeczeniach Siostr, że brały od Alexandra nietylko  
za części swoje, ale też częścią i z affektu Braterskiego, co Czytać w  
onychże.

Bydło zaś, inrze żywiły, zboże, kleynoty, mają odebrane być  
przed Sąd Exdywizorski razem w Dziegieniewie i Strzałkow-  
szczyźnie dzieło swe czynić mający.

z Których w pierwszym rodzaju, to jest względem bydła, Alexan-  
der wyraził w Liście swoim w Roku 1746. że miał udzielić je-  
szcze część dla Kazimierza. A co się tycze Kleynotow Lewi-  
ckiego w tymże Liście wyraził, że ich i samego Obligu był Pos-  
sessorem. O wszystkich zaś tego punktu Artykułach wyświecił  
jeszcze więcej Akt nie uchronney, w czasie Exdywizyi, Inkwi-  
zycyi i weryfikacyi, bez czego; niemożna o wszystkim decydo-  
wać w tym Sądzie.

### Co się tycze części w Dziegieniewie.

Powyższa wedle Praw Illucydacya już dosyć nauczyła Trybunał,  
że Majętności Dziegieniewa trzy części należą na puł między  
JPP. Karolem i Felixem Choieckimi. Y że część JP. Teref-  
sy z Choieckich Poziomkowskiej, a Matki JP. Tomkowicz-  
wey nie była oney należną, jako w przypadku zaszłego teyże  
za życiem Rodzicielskim zameścila.

Czwarta więc część całkiem przypadła na JP. Annę z Choieckich  
Jankiewiczowę, jako po śmierci Rodzicow w Panieńskim sta-  
nie pozostała. Y gdy jey Sukcessorowie, czyli Synowie to jest  
Franciszek i Jan Jankiewiczowie Podkom: Wendeń: z części Ma-  
tki swey do okupna wedle Statutu i wszystkich Praw przyna-  
leżącey na osobę JP. Felixa Choieckiego jeden w Roku 1784.  
Junii dnia 1. 2gi w Roku 1785. Maja dnia 1. wziowszy summy  
na dwie osoby zł: 1400. wydali i uczynili zrzeczenia z Ewi-  
kcyą nietylko za Siostry, ale też za wszystkich jacy być mogą  
tylko pretensorowie. Które zrzeczenia Produkuja się w Grodzie  
Powiatu Oszmiań: przyznane, i z Extraktami swoimi składające się.

Już tedy część zostająca czyli 4ta w Dziegieniewie po JP. Annie z  
Choieckich Jankiewiczowey; a wedle prawa do skupienia wolna,  
została okupiona przez J. P. Felixa Choieckiego i jego lczegul-  
nym stała się Aktorstwem. Którego też i Sąd Ziem: uznał tak-  
że być w tey schedzie Aktorem, a od czego nawet nie appellował  
JP. Karol Choiecki. A zatym ten punkt dopiero vigore Art: 90  
z Roz: 4. nie może być ani naganionym, ani nawet wątpliwym.  
To zaś co wniesli, przyłączywszy się do sprawy JPP. Jankiewicz-  
wie i Siostry ich, jedna in voto Koratkiewiczowa, druga Buła-  
cka,



cka, a trzecia w stanie Panieńskim nie może umniejszać całe Ak-  
torstwa dla JP. Felixa Chojeckiego. Który stał się Dziedzicem  
części ich Matki z prawa naturalnego i krajowego, i który spła-  
cił, jako był w tym wolnym część 4tą Dziegienia na skupie  
będącą. Bo w takim rodzaju Dobra będące, wedle Konst. 1588. są  
zawsze na skupie, nigdy nie mają dawności, i nigdy całe w dzie-  
dictwo obrócić się niemoga, pierwszy więc skupujący staje się  
onych Aktorem.

**Z**awsze wszakże Jankiewiczówny zostając w ściu osobach w głowie  
Matki swojej do części 4tej mającej prawo, nie miałyby wię-  
cej tylko 3. części 5te w 4tej, a zatym w całym Dziegienie-  
wie 3. 20te części.

**L**ecz raczej mają mieć porachunek, jeśli im części summy wziętej,  
niedoszły z Bracią swoimi, którzy może im inne założą prze-  
ciw temu Domowe pretensye, albo otrzymane Kwitacye, i zrze-  
czenia, i dla tego to one nie do swych Braci, lecz do Dziegienie-  
wa idą; a bez jakich zrzeczeń wzajemney komportacyi, Sąd ani  
zawierzyć, ani beśpiecznym być może. Ile gdy pewnie wierzyć  
można o zaślanych od Siostr zrzeczeniach, przeto: że z Jankie-  
wiczówny już są zamężnemi. Nie przysłałoby tedy nawet na  
Trybunał, ażeby bez obaczenia tranzaktów Domowych rzecz  
przeciw czytającym się Prawom decydował.

**Z**atym: jeśli Franciszek i Jan Jankiewiczowie pòyda do części prze-  
ciw przyznany Zapisom, to nietylko zyskać nic niemoga, ale-  
też byliby ukarani tak według Art. 7. Roz: 7. jako za mówienie  
przeciw zapisowi 6. Niedzielami więzy, iakoteż zapłatą zaręki  
ważność rzeczy wynoszącej, alias tego wszystkiego: cokolwiek-  
by JP. Felix w Dziegieniu odcyściem części mógł stracić.

**I** taka to jest istotna rezolucya przeciw JPP. Karatkiewiczowej, Bu-  
lackiej, i Jankiewiczównie, których części z Matki Aktorem nie  
negowanym jest JP. Felix, a zatym w całości Dziegienia na  
8. części dzielić się mającej, ma mieć JP. Felix części 6tych  
5. a JP. Karol części takichże 6tych 3.

**G**dyby zaś Trybunał przypuścił JP. Tomkowiczową w głowie Matki  
jej Terefły Chojeckiej, tedy po prawić winienby był punkt De-  
kretu Ziem. Słonim: względem wolnego skupienia części tej za-  
warowanego dla osoby jednego JP. Karola. Gdyż okupienia  
Siostr Braciom nadana wolność przez prawo; rozumieć się ma:  
że ten jest pierwszym, który pierwszy Siostrę okupi, alboweż ta  
wolność służyć ma na puł dla obudwuch Braci. Bo prawo pier-  
wszości w tym niepołożyło. A szacunek tej części ma być u-  
znany przez Fxdwizyą. Lecz objęcie następować nie ma, aż  
za oddaniem tych summ i kredytów, które w proporcya do opła-  
cenia z części tej przypadają. A w której części i Ziemstwo Sło-  
nim: (choć z umniejszeniem wielkim) sędziło.

**M**iedzy zarzutami nakoniec w Ziemstwie Słonińskim od JP. Karola  
Chojeckiego czynionemi, gdy był i ten czyniony, a przez też  
Ziemstwo Słonińskie nawet przyjęty: na czym i przysięga temuż  
JP. Karolowi uznana została: że tenże po swych Rodzicach „  
„ Ani w gotowym groszu, ani w Ruchomości, żadnego spadku  
„ niewziął. Przeto gdyby powinney deportacyi onerow tak co  
do tegoż JP. Karola, jako-też i co do JPP. Tomkowiczow (je-  
śliby ci choć prawo nie pozwala przypuszczenia byli) to nie  
przeszkadzało. Dodaje się więc i na to odpowiedź: Iż punkt  
przysięgi taki ani utajonych summ i obligow, ani zabraney ru-  
chomości, dla JP. Felixa nie ma zacierać.

Bo-



Bowiem: pretensya jaka się czyni od JP. Felixa jest formowana do jego Rodziców, którzy jakkolwiek Maiątek Uczestnika obrócili czy roztracili, to wszystko JP. Karola nie usprawiedliwia. A zaś Maiątek Sukcesyjny JP. Karola pokazuje się sameyże części, którą on ma w Dziegieniewie i którą w przód z ciężarów oczyścić powinien.

Przy teyże Kategorie, jest i to gravamen Sądu Ziemskiego, iż on uznał Inekwitacyą Karolowi do połowy Dziegieniewa przed Exdewizyą i bez opłacenia wszystkich summ, które jak daleko Sąd Ziemski Słonimski zmniejszył, wyświecono, to jest przez Produkt, a namieni się nie co w Kategorii drugiej. Tenże Urząd mimo nie będący Dział w najważniejszych punktach zaufał jednemu przysiędce Karola, i za nią jedną soguł wszystkich pretensyow zniszczył, w punktach zaś JP. Felixa nawet od najważniejszych dowodów, od Zapisków przyznanych i Dekretów zboczył.

Co się w ostatku tycze przykupów niektórych Macierzystych, a mianowicie: wymienionych w Ziem: Miedzieryszek i Fiedoryszek. Te nayprzód: że aktualnie kupionemi być przez JP. Romanowę Chojeckę z do voto Połosińkę w głosie Tomkowiczow nie są dowiedzione, a zatem być wierzonemi za Macierzyste nie mogą.

Powtórę: w Ziemstwie Słoni: wymienione przez Dekret została Kopia Testamentu JP. Połosińskiego, (choć tymże Dekretem skasowana) A która może dla tego dzisiaj jest nie złożoną, że Matka Chojeckich przykupów tych się wyparła, onych nie pozmieniła, lub Synom jednym je zapisała.

Potrzenie: gdyby przykuple te swą exystencyą miały, tedy w części JP. Jankiewiczowej JP. Felix miałby być zachowanym wedle powyższego o tym wytłumaczenia; w części zaś, Tomkowiczowie podlegać powiniby wszystkim ciężarom ad fundum Dziegieniewa ściągającym się, i do opłacenia winnym.

### *Względem Zastawy i względem zboczney pretensyi formowanej o Kalkulacyą.*

Ma tę Trybunał wiadomość: że przed Działem, i w czasie czynnego pseudo Działu Dobra Dziegieniewa we wszystkich swych fundach i częściach były w Zastawie i pod Possessyą obcą, w części też pod Possessyą JP. Tura: którą dykretnie w Dziele nazwał JP. Alexander *etiam* niesłuszną.

Wszelako zaś obciążenie czyli wolność inaczej nie wymienione tylko, za okupieniem i drogą okupna.

Przyjście też Braci do części dwóch, a Sióstr do części 4tej nie dozwolono, tylko takąż drogą. A ta kondycya zawarta, w słowach: „Jeżeli summy do okupna za część naszą przyłożemy.

Toż y Plenipotencya w czasie działu wydana, wyraża: w swym zapisanym zatyłku takim: „Plenipotencya dana JPanu Kazimierzowi Chojeckiemu Bratu naszemu do okupna Dóbr Dziegieniewa w Powiecie Oszmiańskim leżących z zastawney tenuty JP. Michała Karaczewskiego, Wołka y innych Ichmościow, sub ea conditione, że nie pierwej do Possessyi przychodzić tych Dóbr mamy aż Jmci summy spendowaną oddamy za części nasze.

*Item*



*Item:* Wyraz Pieczętarzow, ma słowa: do okupna Majętności Dziegienicwa &c. Jednak mimo to wszystko pragnie JP. Karol odbierać y jako od nie Zastawnika, y nawet bez opłacenia summy zastawney.

Choć zaś takiey Plenipotencyi nie potrzebował JP. Kazimierz Chojecki, bo nabyć posłeszya zastawną wolno każdemu y JPP. Posłesiorowie wolni też byli przelać każdemu, wydał ją wszakże Alexander Kazimierzowi, lecz bez żadney dania summy, w czym się bardzo pomylili mianowicie Tomkowiczowie y Jankiewiczowie; gdy napisali insupposito: że przy Plenipotencyi y fundusz dany być musiał.

Bowiem rzecz każdą dowodząc należy zaraz uzbroić się w Dokumenta y przeświadczenia, a z domniemanja słownego bronić prawo y stronom czynić do Sądu drogę, y Sądowi sądzić. A to jest warowanq w Art: 54. Rozdz: 4.

Ze zaś przy braniu Plenipotencyi Kazimierz Chojecki żadnych pieniędzy nie brał. Dowodzi to, *Nayprzód:* że to nie wyrażono jest w piśmie działu, lecz wydzielenie części pieniędzy, na przyszłość jeszcze obwarowano. *Oczym już dosyć było mówiono.*

*Ac tandem:* gdy JP. Kazimierz później, bo aż w Roku 1743. o część swą się upominał, Alexander przez respons to deklarował Chłopow kilku postąpić w Posłeszya, to prosił o cierpliwość, to przyrzekał swoje promocyje y krescytwe, z użyciem na to wszystkich sił swoich; to naostatek perswadował: że *niemasz się zacząć bardzo o okupno ubijać.* Gdyby zaś co było dano, to tymby Listem samym Alexander Kazimierzowi przypomniał, a czego nie uczynił.

Posledniey też w lat 3. po tym Liście, a w Lat 9. po dziele Alexander wyraził w swoim responsie: że y JP. Chalecki Podkomorzy *Rzeczyc:* summy nie oddaje. Y że Lewickiego Kupca Obligu Chcia przyśła, y pomiarkowanie jeszcze na czas przyszły tylko deklaruje. Y Regestr ruchomości jeszcze formować miał.

Głoszą też to trzy manifesta Kazimierza z takim świadectwem zanieśione. Y naturalny też to dyktuje rozsadek! że gdyby dał co Alexander lub Siostry jego Kazimierzowi, tedyby na to wzięli kwit lub świadectwo jakie, jakiego nie miano w Ziemstwie y jakie nie pokłada się teraz.

Fundusz więc idealnie wzięty jest przeciw nauce wszystkich Dokumentow, y nawet przeciw dowodzeniu w Ziemstwie.

Z historyi zaś sprawy to się okazuje: że JP. Alexander nawet u Kazimierza brał jeszcze pieniądze. *Co się dowodzi z Regestem pod Rokiem 1742. Marca 9. na summe deponowaną talarow 120.*

Zatym: nietylko się dowodzi, że Kazimierz okupował swoimi pieniędzmi Zastawnikow, ale też że Plenipotencya onemu wydana była tylko na wpłatanie go w ambaras y proceder, czyli na to aby on stracił wszelki swój zbior ze służby mianey u Tyłkiewiczow złożony; a stał się niezdolnym do odebrania swey części majątku.

Lubił Alexander usługi tylko Kazimierza, iakoto widać y z listu pod R. 1746. gdzie uprasza o zanieśienie manifestu w Tryble na JP. Moczydłowskiiego który miał papiery do sprawy z JP. Chaleckim a za nagrodę przyjaźń tylko y krescytywy w czas przyszły obiecywał.

Była deklaracya y w dziele, deklaracya y w Plenipotencyi, gdzie wyrażono, że przyjdą do okupna za powróceniem za części wypadające summy. Y to dowody są Dokumentowe.

By-



Były też deklaracye y w listach z perswazyą: że Kazimierz nie ma się za czym bardzo upędzac &c. Na koniec: w jednym liście czyli pod R. 1745 Maia 18 Kazimierz do Alexandra pisał, że z „Chaleckim nic nie wskuraj, że siedzi w niedostatku na bruku „w Wilnie z znacznym expensem. Ze JP. Dawnarowiczowi „sam na siebie musiał wydać Dokument na Tal: 450. oprócz pro- „wizyi, że JP. Moczydłowski papierow z JP. Chaleckim mimo „dane 6 czer: złt: nie oddaie, że Oblig Bieniunskim wydał, &c. „Czytał na to list JP. Kazimierza.

Mówić przeto: że Kazimierz okupował Dziegieniew za pieniądze wszystkich Konfukcessorow, albo choć y za sumę z Działu za część swoją wziętą, (choćby ta jednak nie do nich nie była należąca) jest przeciw widoczności, przeciw wyrazowi działu, Plenipotencyi, Listow, y przeciw brany Kazimierza na osobę jego wlewkom y dalszym Dokumentom. Na tym się przeto rzecz ta konkluduje; widać zaś z tego dosyć jasno: że Kazimierza były podziałem, trudy y kłósta aż do uczucia przezeń nayprzykrzyszego niedostatku. O jaki on się użalał w liście swoim do Alexandra pisanym. Zaś Alexander sam jeden summy y ruchomości po Rodzicach obiół, od siebie komu chciał tylko udzielał, y zawsze tylko przyszłe pomiarkowanie się obiecywał, jakiego potem nie uczynił. Schodzi się dopiero do pokazania jakie są summy zastawne.

Dwie oddzielne summy pożyczył na Dziegieniew Roman Cholecki dwa też Funda w onych zastawił.

1wizja: in Numero 8000 złch pożyczył w Ru 1700 Apr: D. 14, y w niej zastawił większą część Dziegieniewa y wśia Gadele, Polany y Nowosiółki JP. Rafałowi Wołkowi.

2ga: Pożyczył sumę in Nro 2000 złch w Ru 1707 Apr: D. 23, takż u Rafała Wołka tylko jako męża, a u Krystyny z Michałowskich Wołkowej jako Aktorki y w niej zastawił drugą połowę Dziegieniewa z warunkami za pomog y erekcyow w posessyi zastawnej wolnych extypuiac tylko na jednym miejscu stawisko, a na drugim sianożeci y niektóre grunta, które za bardzo mało są wypisanemi.

Pierwszey y drugiey summy Roman Cholecki za życia swego nie oddał, y czasu śmierci jego pod zastawą Dziegieniew zostawał. Aż w Ru 1742 Julii D. 14 Kazimierz Cholecki opłaciwszy JP. Józefa Wołka y przywołwszy jego Kredytorow do uspokojenia wioł na się transfuzya.

Druga zaś summa była zapisana przez JP. Wołkowę in 2do voto Arensowę Testamentem JPP. Jakubowi Sławuckiemu y Zonie jego, lecz to w tenczas: gdy posessya zastawną odjeli oney JPP. Tur, y Krystyna Illiwiczowna mając pretenzya jeden o zastaw summa 3000. złt: z stopnia JP. Katarzyny z Turow w pierwszym zamęściu Rokickiey, w drugim zaś Jerzyney Kiełpszowey, druga zaś za Obligiem na 2000. złt: od Romana wydany: nie mając sobie opłacone summy.

Takie odcięcie JP. 1mo: Wołkowej, 2do: Arensowey posessyi, dało powód oney czynienia prawem z JP. Romanem Choleckim. Bo on był aktualnym jey Ewiktorem. Y prawo też Art: 22. Roz: 7. za każdą sztukę gruntu Zastawnikowi jakimkolwiek sposobem odeszłą nadgradzać Dziedzicom każe.

Od Ru 1719. ciągnąc proceder swóy Arensowa zapisała swa summe y zastaw (jakowyż wyrażono) Sławuckim w Ru 1730. Miesiaca



Marca dnia 18. a Sławęcy po długim też z Chojeckimi y Tu-  
rami procederze objawszy za Dekretami Kontumacyinemi swą  
zaśław w Ru 1760. Junii dnia 26. w tymże Roku Xbra dnia 14.  
przezaślawili od siebie JP. Kazimierzowi, y na to składa się kwi-  
tacya y wlew w Powiecie Otmiańskim przyznany, y Posses-  
sya Kazimierzowi Chojeckiemu zaśławna dający.

Przeciw tym obum summom starał się zarzucić, co JP. Karol Chojec-  
ki. Zaco całą sumę 5000. złt: Kazimierz oddał Wótkowi po-  
wtóre: zapytał się, jeżeli Zaśławników Wótkowskich swoim; spła-  
cił: pieniędzmi, lecz *wfsz y 2gie* rezolwuje się takim sposobem:  
Iż summa opłacona nie insza tylko według pierwszego prawa za-  
ślawnego, a za pretensye y za turbowanie Wótkow w possessyi,  
za które ewinkować obowiązani byli Chojeccy, raczy przybyć  
miała, niżeli ubywać summa dla JPP. Wótkow.

Pieniędźmi zaś że własnymi opłacił Kazimierz Kredytorów Wótkow-  
skich dowiódł to Felix na Ziemstwie zwróconym Obligiem y Pra-  
wem zaślawnym, które od niego nato JPP. Downarowiczom by-  
ły wydane.

Dowodzi też to y List Kazimierza w Ru 1745. Marca 18. do Alexan-  
dra pisany y o zadłużeniu się jego Downarowiczom oznajmują-  
cy. Dowodzi również y wlew Wótkow jednemu Kazimierzowi  
wydany, y List Alexandrá w Ru 45. pisany którym najmniey-  
szego szelaga dać Bratu rekazuje.

Y lubo był w prawdzie Oblig Downarowicza od dwóch Chojeckich  
wydany, opłata jednak onego, że była przez jednego Kazimie-  
rza; dowiodła to adnotacya czyli kwit Downarowicza na zatyl-  
ku zapisu wyrażona.

Y przysięgę natym podawał JP. Felix w Ziemstwie y ta rzecz nie  
objęta nawet jest Appellacyą, to tylko Sadu Ziemskiego jest ucią-  
żliwością: że w samey imaginacyi, sędziło jurament na Karolu  
względem opłacenia possessyi Wótkowskiej własnymi Kazimie-  
rza pieniędzmi. Wszakże gdyby Alexander jakie przez siebie  
dawał albo kogo opłacał, brałby na to kwity y Dokumenta.  
Wszakże znowu: jeśli by od kogo cudzego zaciągnął na toż pie-  
niędzy Kazimierz, było to jemu względem dyspozycyi jego ma-  
jątku wolnym. Ten przeto punkt nad potrzebnie sędzoney przy-  
sięgi między inszemi ważniejszymi domieścił JP. Felix mając  
przysądzone sobie na JP. Karolu za część jego złt: 1,875. a na  
część Tomkowiczowej złt: 635.

Ze oraz od summy JP. Downarowiczowi zadłużoney opłacił procent  
trzyletni czyli złt: 420. jeden JP. Kazimierz y expensu pra-  
wnego złt: 200. pretensyą tę nie rozmyślnie uchyliło Ziemstwo  
y wzięło za racyą że quantum te mogło być intratami Dziegie-  
niewskimi kompensowane. Ile gdy kalkulacyi samey nie są-  
dziło, a intraty z zaślawnego Dziegieniewa bez excepcyi nale-  
żały samemu JP. Kazimierzowi. Ten zatym punkt w istocie  
swey nie wątpliwy wyciąga w punktach niektórych.

*Dopieroż! co do summy 2giey y co do drugiego  
zaślawnego fundum!*

Fundum zaśławne Dziegieniewa drugie jest połowa druga zaślawiona  
jako powyżey otym mówiono od Roman Chojeckiego Krystynie  
z Michalowskich Wótkowej we 2000. złt: y przelana co do Aktor-  
stwa summy na Sławskich.

Od tej summy 920. złt: być odtrącana wedle decyzji Ziem: y wedle  
części strony niemoże. Ponieważ wyraz jest w Wlewkach Sław-  
skich



276

Tryb:  
A z.ś. pretensja JPP. Turow miała fundamēt na prawie od tegoż Roma-  
na Choieckiego zastawnym wydanym Katarzynie Turownie-  
rmo. Rokickiey zdo. Kiełpszowej w Ru 1697. Apr: dnia 13. za któ-  
rym ona, do possesji. Majętności Dziegicniewa przez intromissją



weszła, a będąc przez Romana *expulsive* wygnana y widząc swą *possessyą* zawiedzioną. Wółkom długi y *expensowny* wiodła *proceder*; Turowie też aż do Ru 1784. Febr: dnia 12. *procedowali* w różnych *procederowych* *odmianach* przez czas znaczny y w czasie Działu Choieckich w *Possessyi* części Dziegieniewa byli.

Gdy tak udziałne i *posobne* Bienińskich i Turow były *pretensye* Ziemi: Słonim: wpadło w omyłkę przez wejście w tłumaczenie i wszego Prawa od Romana Choieckiego wydanego na osobę JP. Kiełpszowey i napisało: iż jedna to była Kiełpszowa, która zapisała 2000. złt: Krystynie Jliczownie, której to potem wydał Oblig Roman Choiecki i która dała powód poszukiwania JPP. Turom jako *Antecessorka*.

Lecz trzeba nad tym się zastanowić: że nie 3000. złt: ale 6000. zawiął JP. Roman Choieckiey Kiełpszowey, i na to się składa 1697. Apr: dnia 23. *Prawo zastawne wydane teyże Kiełpszowey z postąpieniem części Dziegieniewa w Possessyę*, a gdy nie dotrzymał onego potem Roman Choiecki i w lat 3. zawiodł JPP. Wółkom i wyzuł *zastawniczkę* z dzierżenia, bronił się w *procederze* z sobą mianym tą racją: że też miał wzajemnie od JP. Kiełpszowey Oblig na 3000.

Y lubo wierząc temu nawet nie należało *zastawniczkę* *deposydować*, i dawać jey do *procederu* i do szukania nie użytkow *pobudek*, a powiększać tym sposobem Kiełpszowey *pretensye*.

Jednak i *detrunkata* takowych 3000. złt: dawała Kiełpszowey *pretensyą* większą niżli 2000. złt: które ona pośledniey zapisała Jliczownie.

Miała bowiem: *resztujący* jeszcze 1000. złt: z *zastawnego Prawa*, a z kalkulacją i *Expensem Prawnym* z kilku Dekretami *liczonych* rachowała summy do kilku tysięcy złt:

Za te lub inną summę wydał Roman dla Jliczowny pośledniey Oblig na 2000. złt: całey przecie z pod Prawa *zastawnego* Kiełpszowey *pretensyi* onym nie uspokoił, z Turami się nie policzył, którzy *via Successionis* po Kiełpszowey i mocą wielu Dekretow *Reindukowani* do *Mtności Dziegieniewa*, mieli oną w *Possessyi* nawet w czasie *intercyzy* działowey Ru 1737.

A w tey to *intercyzie* *Possessya* JP. Tura nie całe przez *Sukcessorow* *zganiona*, lecz tylko nie co nazwana nie pewną. Co z teyże *Intercyzy* przypomnieć.

w Teyże *Intercyzie* wyraża się: że *Possessye Dziegieniewa* mają być *okupowane*, a *Uczestnicy*: że nie wprzód przyść do nich będą mogli, aż opłaciwszy wprzód summy każdy za część swoją.

Toż i *plenipotencya* Kazimierzowi dana wyraża; z tak ogulnym jeszcze wyrazem będąca: że wszystka summa przez Kazimierza *spendowana* względem Dóbr Dziegieniewa ma się onemu opłacić.

Kto zna więc skład *Interessow*, jak się trudno wydobywają *Possessye*, a tym więcej z pod *Praw zastawnych* *Likwidacyi* i Dekretow, i jakich kosztow na to jest potrzeba. Ten się nad tym całe nie zdziwi: że JP. Kazimierz Choiecki i potrzebą *wydobycia* *Possessyi* i wola współ *Uczestnikow*, którzy go umocnili przez *plenipotencyą* powodowany, opłacił. Imo: *Bienińskim* w Roku 1747. Aprila dnia 25. przez *ugodę* złt: 2500. zdo: Turom złt: 3210.

Lubo albowiem: *Bienińskich* *Antecessorka* Jllewiczowna miała tylko na Obligu 2000. złt: ależ ten Oblig od Kiełpszowey wydany był



był w Roku 1701. Oblig zaś od Romana Jllewiczownie w Roku 1702. i po depofessyi Kielpzowey, ugoda zaś była czyniona w lat kilkadziesiąt. To gdyby nie więcej liczyć procentu, iak tyko alterum tantum już należało Bieniufkim 4000. złt: a Expensa procederowe Jllewiczowny i Bieniufkich, gdzie kilka fascykułow Dokumentow się zgromadziło wyrównywały drugiey iściżne.

Proceder zaś Jllewiczowny i Bieniufkich nie był nieufnym, bo o Obligow summe i Possessyą za nim. Możnaż po Obywatelu wymagać, aby on na kim zyskać co mógł nad zwyczajnie? i czyż plenipotencya od Uczestnikow Kazimierzowi wydana mogła pozwolić jemu, aby on z żadnym pretensorem wufszny porachunek nie wizedł, gdy owszem czyta w niej Trybunał: że tam jest opisany warunek generalney bonifikacyi i tego wszystkiego, cokolwiek Kazimierz będzie spendował. A zaś nie położona reguła ze wżyltkim Pretensorem pomniejszać należność miał Kazimierz.

Więc Syn Kazimierza aż nadto się usprawiedliwia, i wart zyskać wiarę, kiedy pokłada i procedera miane i ugody po nich z pretensorami przyznane.

Zaś Uczestnicy winniby dla Felixa być przynajmniej Tprawiedliwsiemi, przeto że Oyciec jego swym kołżtem i przez ugody pretensye kończył i Dobra spólne z pod zaiazdow, attakow i dezolacyow, oczyszczał.

Y Ziemstwo Słom: nie miało za co potrącać raz 100. Talarow za kwitem Późniaka flugi Kielpzowey wydanym, drugi raz summe 1000. złt: wedle jednego tylko wyrazu w Manifestcie Romana Choieckiego umieszczonego: że jakby one JP. Kielpzowey oddał.

Bo co do pierwszego: Karta Późniaka flugi Kielpzowey pod Rokiem 1697. nie należy do Obligu JP. Jllewiczowny wydanego od Romana Choieckiego na 2000. złt: w Roku 1702. który jest nadto przyznany na Trybunale, nietylko że jest w dacie późniejszey. Y za co tylko wydany zawżse był dla Romana Choieckiego zapisem.

Zatym i nie iposobna ta karta do detrunkaty, i że od flugi Kielpzowey wydana, a tylko przez Jllewiczownę zakonnotowana nie należy do jey pretensyi, bo Kielpzowa sama nicz rzeczy Jllewiczowny odebrać nie mogłaby.

A choćby i cała ta było stosowna w tym miejscu pretensya, to przecież była ona przed ostateczną ugoda, to było z czego Bieniufkim wytrącać, gdy oni mieli summy z procentem 4000. złt: i jeszcze nadto procederowe pretensye.

Co do Drugiego: Rzecz dziwna, że Ziemstwo Słomskie wyraz Manifestowy dowodow dlszych ieszcze potrącający, a nayczęściey falszywy, za dowod przytawszy; te 10,000. złotych: iakby przez Kielpzowę od Romana odebrane do tej Kategoriy aplikowało. A to wtedy: kiedy pretensyi Turowskiej y summy im danej, dla nie bycia Turow na Sądzie nie przyšlo y do nich wolną ieszcze repetycyą zachowało.

Będzie o tym ieszcze mōwiono nieco niżej w Kategoriy udzielney Turowskiej. Teraz na tym się konkluduje: że Summa Bieniufkim dana 2,500. złtch nie może być uszczerbiona. A że ona jest za Obligiem ordynarynym przeto należy się dla Felixa z Procentem, a przynajmniej cum altero tanto; czyli in summa złtch 3,000.

F a Ze



Zeznań wrzucono obiekcyę z Listu J. Pana Kazimierza Chyieckiego wyznającego to, wydany Oblig dla Bieniufskich na Tbitych 150. to choć uczyniło impresyę w Ziemstwie, tu jednak nie może mieć żadney konsyderacyi.

Bo co to stanowi: że J. Pan Kazimierz Chyiecki nie wszystkie sumę razem wypłacił, ale na resztę wydał był jeszcze Bieniufskim Oblig.

Jakoż tak naturalnie wypada, że musiał on wprzody za płacić 1.300. złich gotowemi w czasie ugody y. wedle świadectwa przyznanego Kwitu a na resztę wydać Juryspicyę, ponieważ trzymać tak nawet nie można, żeby J. P. Bieniufscy mieć mieli, tylko Oblig, na Oblig, a zrzekali się nawet wszystkich Dekretow i Procederow.

Ze zaś wyraża Kazimierz oprzepisnym Wlenku, to tak w istocie było: że Alexander po Kazimierzu pretendował, aby Bieniufscy wugodzić swojej mogli zachować liberam actionem dla Chyieckich z J. P. Turami o kilkokrotnie przez nich czynioną po Dekretach inwazy; gdyż jeszcze wtedy Proceder z J. P. Turami nie był skończony y. zawsze starano się szukać przystępów do Possessyi J. P. Tura.

Tak się więc y. stało: że y. na Tura Repetycyę y. wolny proceder zachowano. A Oblig na 1.200. Talarow nie nowo wydany, ale korboborowany tylko przez Kazimierza z przybliżeniem terminu, co sobie też utargowali za to Bieniufscy. A y. to nawet było z przyczyny Alexandra chcącego zawsze przymnażać tylko Procederow dla Kazimierza, a wszystkie opłaty zwalającego z Osoby swojej na Brata.

W tymże też Liście wyraża Kazimierz i y. to że ma Dłużnikow na karku, że musiał wydać Downarowiczowi na Talarow 450. Prawo Zastawne, y. ciężko w nim jest opisany, że od początku Trybunału w Wielnie siedzi, y. znaczne ma koszta. To wszystko dowodzi, że kiedy Długi zaciągał, to aktualnie musiał wypłacać, y. że tak ciężkim móżolem przyszło mu Dziegiczeniewo Konsukcessorskie oczyszczać. A gdy to wszystko uczynił i na przykładnicy, bo po procederach zawsze przez ugodę rzeczy kończył.

Ac tandem gdy Syn jego Felix Folwark do lepszego przecie stanu kosztem y. pracą, a nawet za dłużeniem się aż do ostatka, przywiedli; zaczęli wtedy dzisiejsi Uczestnicy Losom Felix'a zazdrościć, skargami go oczerniać, że jeden Possyduie tę rzecz; za coby większą Fortune mógł swobodnie kupić.

A gdy przychodzi do Sum odliczenia (co zawsze chciał przez troskliwe szukanie ugody, przyspieszyć, y. chce J. Pan Felix dopióro) Tedy Ciż Uczestnicy zamiast wdzięczności za oczyszczenie Dobr z pod procederow, każdą, iako Sąd widzi dysputują sumę, y. w tych ugodach w których J. Pan Kazimierz niemal na puł potrafił zbijać pretensye; albo tłumaczą niepewność, albo też mówią, że się w nich Kazimierz oszukiwał.

Czemuż zaś sami tych procederow nie przyieli na się? wszak Plenipotenta zawsze odmienić jest wolno.

Czemuż w czasie czynienia sobie wiadomych ugod nie przeszkadzali. Y. po ich nawet uczynieniu ni Manifestow nieczynili ui procederu względem części swych o reskssyę, y. dawnościami nawet to zamieszkali? wszak ugoda przez jednego Brata nie jest to Fortecą do zdobycia nie podobną, a ile tego który czynił zaplenipotencyą nie przyznają!

Lecz wtedy im te ugody miłemi były, y. miło było patrzeć na zadłużającego się Kazimierza, y. na oczyszczającego ich rzecz, a chowali raczy skargi do tej pory, aż już Maiątek z pod Procederow oswo bodzonym zostanie, i teraz przeto odkryli się z niemi.

Względy



### *Względem zaś Possejji Turow.*

Historja wyżej przepowiedziana upewnia o tym: że Pani Katarzyna z Turow i mo Kiełpszowa pożyczyła Romanowi Chojeckiemu w R. 1697. Apr. dnia 23. złch 6,000. y za to Prawo zastawne na Folwark Dziegieniew wzięła.

Z której summy choćby 3,000. złch ze Obligiem iey (tako o tym powyżej) d. trunować. Y choćby 2,000 złch zapisane przez nią J. liczownie, rozumieć za wyekle z tegoż quantum, a zaty m równie odrącić, to jednak jeszcze zostaje dla niej Złotych Tysiąc Resztu iący.

Co jednak kompensować pretensją z wyrazu Manifestu jednego w Manifestie Romana Chojeckiego umieszczonęgo, że jakby 10.000 złch Kiełpszowę oddane było nie można. Gdyż zwyczaj sam pokazuje, że co w Pozwach y Manifestach stron procedujących bywa wyrażonym nie koniecznie bywa tak w samey istocie. Y prawo o tym tak napisało. Gdy w Ar. 54 Roz. 4 y 59 R. 11 Pozwy y Manifesta każe jeszcze próbować dowodami. Bo Pozwy y Manifesta są jeszcze tylko wstępem do dowodzenia na Sądzie, y mogą być zawsze odmieniane y poprawiane przez strony wedle wielu praw.

A do tego: dowód na sumę jaką in vim prawa przyznanęgo, albo Obligu ma być przez kwit wydany, a nie zaś przez Manifest. Detrunkata ta przeto nie miała żadney za sobą pewności y fundamentu.

Przydać do tego: że Kiełpszowa dyła od Romana wyrugowaną, via expulsionis z zastawney possejji Dziegieniewa, a Sukcessor W. JP. Tur procedując aż do R. 1716 Xbra 1. czyli przez lat 18 do czasu obięcia przez reindukcyę, y w nim 9 kontumacyinych y Remissyinych otrzymawszy na Tryble Dekretow, za którymi y Urzędowe sprowadzał exekucye miał pomnożoną nie tylko z Procentu do 2000 złch, ale też z wkazow y expensow procederowych do kilku tysięcy złch pretensją.

Ciągnął się jeszcze y dalszy proceder, bowiem przyłączonemi zostali do onęgo y JPP. Wołodkowie, w którym w Grodzie Oszmian: Jerzy Tur utrzymał się przy zastawney Folwarku Dziegieniewa w proporcję 2000 złch possejji y jedna część Folwarku Dziegieniewa została dla niego warowana, na drugiey zaś części przez Wołodków possydowanej sadzono mu złch 1125. Dekret ten w dacie R. 1721 Jun. D. 13 skł. dany w Produkcie, y składa się teraz.

Przydać dopiero: że JP. Tur trzymał possejją na fundamencie Prawa pod R. 1697 Antecessorze swęy wydanęgo y w czasie działu. Ze Plenipotencya od Konfukcessorow w R. 1737 Kazimierzowi wydana oddała jemu odzyskanie y okupno części pod zastawami będących do jego woli baczenia, y takich krokow jakie z rzeczy y interessu mogą wypadać, a każdy pryncypał dzieła Plenipotenta przez się ustanowionęgo naruszać y burzyć nie jest wedle Kon. 1581 mocny bez wyparcia Plenipotencyi.

Przydać y to jeszcze: że JP. Karol w R. 1783 7bra D. 12 sam listem swoim do Felixa Brata pisanym, zachęcał do kończenia różnych interessow, z wyrazem: że zwłoka żadney nie przyniesie korzyści.

Prześćać więc na tym potrzeba, że przyięcie przez Felixa y opłacenie mu summy 3210 nie tylko słuszne, ale też aż nadto było dla Konfukcessorow zyskowe y pożyteczne, ile gdy to nawet od possejji dezolacyiny części resztu iące Folw: Dziegieniewa uwalniało.

G. ... Na



Na ostatek to jeszcze w Załobach samego Alexandra względem Procederu z JPP. Turami się czyta, że on w jednym miejscu wyraża sumę jakby 1000 złch od Romana Choieckiego przez Kiełpszową wziętą, a w drugim sam onym wyznaje, że należało y zostawało złch 2000, a to jeszcze bez Procentu. „Co widzieć w Manifeście pod latami 1715 y 1717, w Dekrecie 1728 Ru z Turami zaśłym. *Które złożone takie były w Produkcie.*

Służnie więc opłacenie jest JP. Tura y ta summa do rekompensy przez Karola należy z Procentem od daty opłacenia czyli od R. 1784 Febr: D. 12, a nieśuszne podniesienie jej decydowane w Dekrecie Ziem: Słonim: y odesłanie do samych Turow. Ile: gdy Felix opłacał na mocy Plenipotencyi Oycowi swemu wydanej, którą opisał się za opłatą obeymować swe części JPP. Uczestnicy.

„Y tateż summa jest trzecią zastawą, z Głowy JP. Romana Choieckiego go zawiedziona; czyli na całą resztę Dziegieniewa która została w excepcyach Wołodkowi czynionych, a która też reszta pośledniej zajęta została mocą Ewikcyi zwykłe za odeściem gruntów zastawnych wypadającej, y przez Art: 22 R. 7, y przez Dekreta nawet w tej sprawie zaizle zawarowanej.

Teraz zatym: gdy cała mttść Dziegieniew odkrywa się być zastawą zajęta, y w niczym niewolna, y taką też przez intercyzę działu y przez wydaną Kazimierzowi Plenipotencyą ogłoszona, przystąpić do tego: iż proszenie kalkulacyi, jest całkiem na przeciw Prawu.

§.

Wszelkie Prawa zastawne zabezpieczone są od Kalkulacyi, mocą swoich w zapisie wyrazów y mocą wielu praw a mianowicie Kon: 1776 R.

Prosić więc kalkulacyi, jest razem prosić odstąpienia od Prawa. Kiedy już y to jest wyprobowanym, że żadna wolna nie była część od possessyi.

Już to zaś jest wiele mówiącym za JP. Felixem: że same nawet Ziem: Słonim: tak wielce go we wszystkich Kategorieach krzywdzące, jednakże tego punktu nie aprobowało dla JP Karola, Karol zaś nie zapomniał tylko od uchylenia kalkulacyi, Co do samych części Dziegieniewa wolnych, jakich że niema czyli, że wszystkie zajęte były zastawami possessyami to już, jest dosyć wyprobowanym powyżej.

To zaś nie kowinkować nie może, że Inwentarz pod R. 1622 przy sprzedaży Stanisława Dziegieniewa na Lewickich wyrażał Poddanych 14, y że zastawował Roman Choiecki Rafałowi Wołkowi i wsiem swym Prawem pod R. 1700, Poddanych tylko 6. Gdyż taka zastaw była po nim w lat 78. w którym przeciągu być mogły różne przemiany, awulsa y wyprzedaże y nie w tym stanie przyszedł Dziegieniew do JPP. Choieckich.

Oprócz tej znowu części zastawował, znowu Choiecki Wołkowie y Kryśtynie z Turow imo Rokickiej, zdo Kiełpszowej, z jakiej pochodzący Sukcesorowie Turowie obieli całą resztę y wszystko, co tylko pozostawało y co tylko być się znalazło wolnego y niewolnego. A to zaś na mocy pierwsiatkowego Prawa pod datą 1797 y na mocy zyskaney przez Dekreta reindukcyi.

Wyznał też Dekret Słonim: że Inkwizycya to wyświadczyła iż nie wolnego nie było, y na tym Felix zaprzysięga.

Więc kalkulacya cale być uznawaną nie może.

*Względem summy Chaleckiego.*

Wyznał w Ziemstwie Felix, że Kazimierz Oyciec onego odebrał 100 Talaro, lecz to też on zawsze z informacyi Oycy swojego po-



wiadał: że Alexander kazał mu za to wydać kwit policzywszy nawet z procentem summy depozytowej ad quantitatem 173 Talarow gdyż inaczej złączyć się z pretensorami jego oświadczał się. Wydał kwit taki Kazimierz. Lecz przynajmniej należałoby przez Kazimierza w ewazyi, od tego przysięga, że ten kwit nie za tę sumnę służy. Gdy poślednieyszy List Alexandra w R. 1746 o wszelkich długach od Alexandra Kazimierzowi winnych wyraża, że nic nie oddał Alexander y prosi o cierpliwość. **Być** też to może: że gdy Kazimierz miał jakkolwiek do pozyskania od Choleckiego nadzieję, w ten czas mu kazał dać Alexander kwit ma część summy depozytowej, co bardzo blisko połowy summy od Choleckiego należący dochodziło; bo tylko niedostawało talarow kilkunkunatu, która też potrącić mógł Alexander za nie które expensa procedurowe; a mianowicie zadane przez Kazimierza Maczydłowskiemu mającemu papiery z Choleckim służące wedle listu czter: zlt: 6. alias talarow kilkanaście

Jakożkolwiek bądź wszakże: z summy Choleckiego, tak jako i ze wszystkich summi należała Kazimierzowi połowa, jakiej też we wszystkich summach nie odebrał tenże Kazimierz, nemoże być zatym summa ta dochodzona na Felixa, a za sądzeniem wziętej połowy ma być też razem sądzony expens dla Kazimierza w dochodzeniu od Choleckiego łożony.

**Co** do ruchomości depozytowej, tak też ma być sądzona, a nie znosi ją to suppositum w Ziemstwie przyjęte, że kiedy rewers był na część summy, więc i ruchomość musiała być odebrana. Choćby też i z tej ruchomości dana była częśćka Poziomkowskiemu, to dochodzić ma Karol na Tomkowiczach, a Felix o to idzie do Karola.

### *Co do pretensyjow z weryfikacyi.*

Te szczegulności swey się nie powtarzają, prócz tylko że względem summy opłaconey Bienińskiemu oświadczył się JP. Karol, że przyjmie ona byłaby złożył JP. Felix Kwit. Jaki teraz składa; więc winien jest Karol dla Felixa.

**Za** Dwor i za budowanie wszelkie Dworne położył JP. Felix najmniej zltch 3000, których odstępuje w tedy, jeśli Trybunałgo co do części jego circa fundum, a zatym i przy zabudowaniu zachowa.

**Za** rowy położył złotych 269. a za uprawienia pola i pasieki złotych 2500. te że na obie części rozciągać się mają, przeto też Karol kompensować winien.

**Za** osadzenie Nowikow 14. liczy się regularnie za każdą Chatę, któraby odeysć miała, po zltch 1000. A zaś za zapomogi zltch 1000. Co czyni zltch 15,000. Lecz gdy ich żąda JP. Felix utrzymać przy sobie, w tedy za takim warunkiem nic za nie nie kładzie.

Reszta Opisana i dowiedziona w samym akcie, a dalszy dowod brać się ma z świadectw Inkwizycyi.

Wzajemne zaś pretensye JP. Karola w Inkwizycyi prawie odpowiedzi nie potrzebują, ponieważ Inkwizycya Dekretem samego Sądu Ziem: Słoni: wyświadczona, żadney cale dezolacyi czyżnionay niepokazuje; oprócz tylko regularnych pożytkow które JP. Felixowi były wolnemi; a to jako zastawnikowi w stopniu Wołka, Sławuckich y JPP. Turow.

Ziemstwo Słonińskie wzyśtkie JP. Felixa pretensye terminem mutuae compensationis podniosło jedne tylko 600. zlt: z aktu weryfikacyi.



likacy przydziać, a względem rowow, pasiek y zabudowań napisać, że mogło się to kompensować pożytkami z posłeszy. Summ nawet za expensę Procederowę z tylu Osobami włożonych, a nawet expensow z granicznikami (którzy wiele gruntow dawno odebrali y teraz trzymają) włożonych żadnych nie sądziło. A przecież tyle Falszykułów jako Sąd widzi procederowych, y różnych stopniow nie mogło się złożyć bez znacznego expensu, na jaki to właśnie Kazimierz Oyciec Felixa cały prawie stracił majątek y tylu zadłużył się Zastawnikom y prawie z długow wydobyc się Syn jego nie jest w stanie. To zatem wszystko warto poprawy, a pretensyow tyle, ile podał JP. Felix, oraz expensow Oycia swojego y własnych, na których zaprzyśięga całość ma być mu sądzono.

§.

Mają summy w Produkcie y tu wyrażone a zwłaszcza wymienione w dziale 37. 1300. talarow y remanetow Nosowickich na jakie kwity się składają w Ru 1734. y 1739. wydane od Alexandra, sądzono zaraz być na Karolu z procentem; bo to jest pewny y wyświecony Majątek. Reszta zaś wszelka odkryje się przez Exdywizyę przed którąż nie ma poprzedzać inekwitacya, już to jest wyrażono wyżej; a przeto się niepowtarza.

Y to też ma Sąd poprawić: że w Ziem: sądzono zdięcie zasiewu zawarowane dla JP. Felixa tylko coby zbywało nad beczek 8. gdyż wszystko to co superatę uczyniło, było kosztem samych Kazimierza y Felixa y ziarnem jest jego zasiane. Inwentarz zaś Wolka pokazuje tylko zasiewu pierwszego beczek 5. Niemożna przeto uznać aby to wolnym było do zdięcia JP. Karolowi a przeto te y inne uciążliwości były powodem appellacyi JP. Felixa y szukania teraz na Sądzie, poprawy y spodziewaney sprawiedliwości.

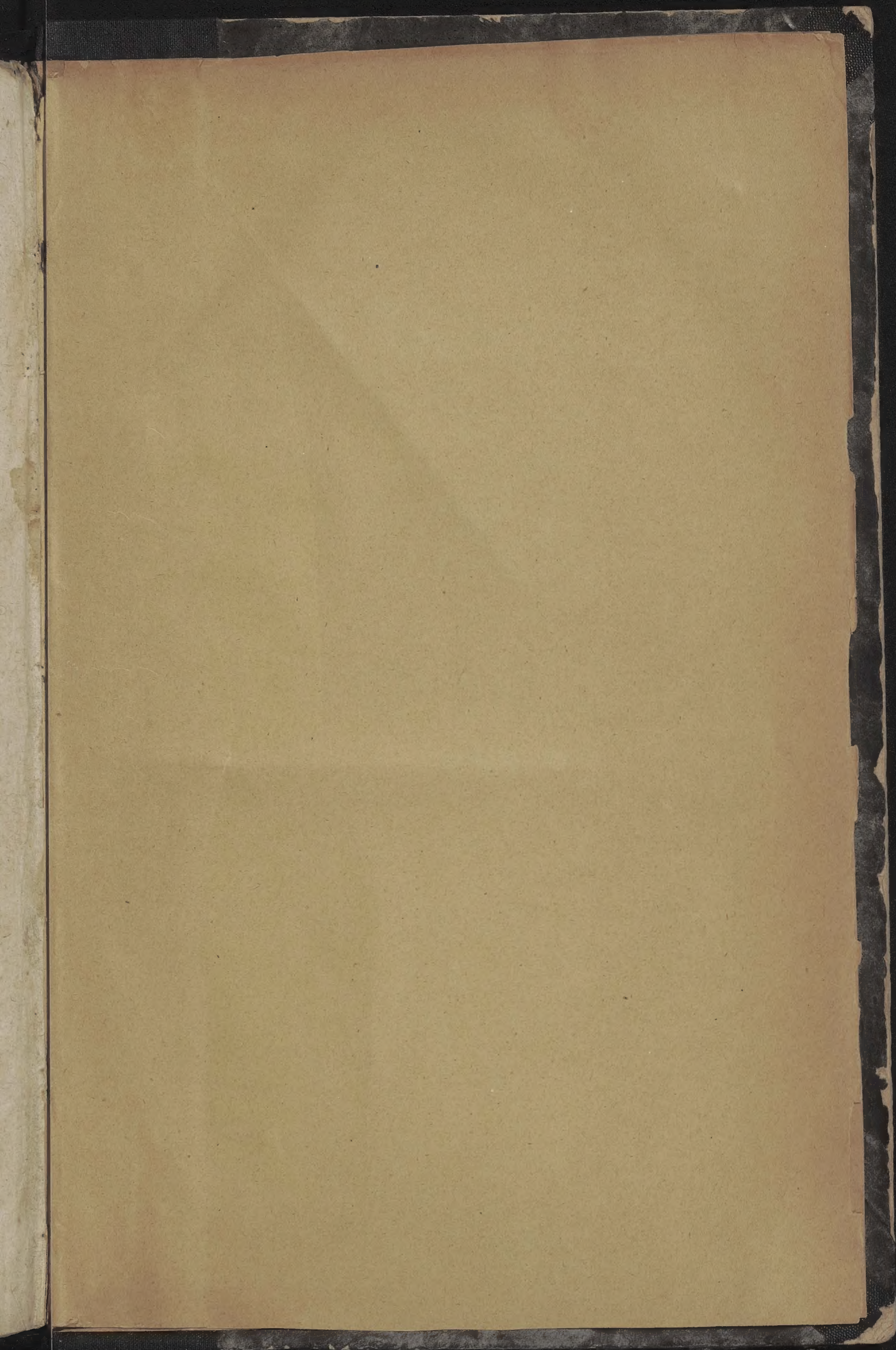
### Co do JPP. Zastawnikom.

Ci przychodzą na Tryb: evocatorie, bo nieappelluiąc od Dekretu Ziem: y niemając na Tryb: forum.

O kontrawencyą w nieopłaceniu summ skarżyć się niemoga, bo na to forum też w Ziem: y niemają krzywdy oni siedząc na Possesjach.

Proszą na koniec warunkow na Trybunale niewolnych, Lecc za to ukarani być mają po sześć Niedziel Wieży, sto Kop, oraz Expensami Prawnemi, a jedyna tylko wolność ma być obwarowana teraz dla Felixa, opłacić Summy im winne. Lubież onych Gruntem Części swojej nawiązać, w ten czas kiedy będzie dla Jmci Pana Karola Exdywizya. Boteż inaczej nigdy z Prawa nie jest tylko, iż za nie oddaniem summy następować dla Kredytora ma Jekwitacya. Lecc summy pewnie Felix odda, kiedy Trbliemu odda winną dla stron sprawiedliwość, Reszta w Petytach.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0025471



